Nr. 278. Środa 5 Grudnia 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wyc odzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, poczta 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ... a Wałowa nr. 2.. — Listy należy frankować. — ...amacye otwart wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drud 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

J... ora... inseraty obliczają się po 7 centów ... po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z d. 1 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej nowo-mianowanemu Banowi Kroacyi, Slawonyi i Dalmacyi hrabiemu Karolowi Khuen-Héderváry, godność tajnego radcy, z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem, emerytowanemu profesorowi uniwersytetu, dr. Janowi Pazdera, nadać najmiłościwiej szlachectwo z tytułem „Edler" i przydomkiem Hronegg.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 21 listopada b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi urzędów pomocniczych we wspólnem ministerstwie skarbu, Franciszkowi Tollackowi, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, w uznaniu jego wieloletniej i znakomitej służby tytuł i charakter radcy rządowego, z uwolnieniem od taksy

---

Mini... i kierownik Ministerstwa sprawiedliwości mianował na własną prośbę sędziego powiatowego w Chrzanowie, Władysława Bełczyńskiego, sekretarzem rady przy sądzie krajowym w Krakowie.

Minister i kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zezwolił sędziemu powiatowemu, Henrykowi Matusińskiemu, w Głogowie, na własną jego prośbę przenieść się do Brzeska i mianował sędziami powiatowymi: adjunkta sądowego Franciszka Sawickiego w Krakowie dla Głogowa, i adjunkta sądu powiatowego w Dąbrowie Edwarda Gärtnera dla Chrzanowa.

Minister i kierownik Ministerstwa sprawiedliwości mianował adjunkta sądu powiatowego w Kętach, Feliksa Wiśniewskiego, sędzią powiatowym przy mającym rozpocząć swoje czynności z dniem 1 stycznia 1884 sądzie powiatowym w Czarnym Dunajcu, a adjunkta sądu powiatowego, Michała Palucha, z powodu organizacyi, jaka w skutek urządzenia tegoż sądu powiatowego w sądzie powiatowym w Nowym Targu okazała się potrzebną, przeniósł z Nowego Targu do Czarnego Dunajca.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości mianował proboszcza w Putiatyńcach i wicedziekana dekanatu rohatyńskiego, ks. Jana Gurgulę, grecko katolickim kapelanem zakładu karnego dla mężczyzn w Stanisławowie.

Jego Ekscelencya Pan Minister wyznań i oświaty zamianował, dotychczas za kontraktem ustanowionego nauczyciela przy szkole fachowej w Zakopanem, Józefa Galletha, nauczycielem tegoż zakładu w charakterze stałego urzędnika państwowego w X randze z roczną płacą dziewięciuset (900) zł. i dodatkiem aktywalnym w kwocie stusześćdziesięciu (160) zł. w. a.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Ratczy, Mikołaja Szabińskiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły, a nauczyciela tymczasowego szkoły filialnej w Tyśmienicy, Jana Momaka, rzeczywistym nauczycielem, zawiadującym stale szkołą filialną w Tyśmienicy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 grudnia.

Harmonia, panująca w czasie pobytu cesarzewicza niemieckiego w Madrycie, w Walencyi i Toledo, nie została zamąconą żadnym fałszywym akordem. Republikanie nie zapomnieli ani na chwilę o względach gościnności, a ogromna większość ludu hiszpańskiego okazywała niemieckiemu następcy tronu najżywsze sympatye i przyjmowała go na każdym kroku z wyszukaną serdecznością. Przedwczesną byłoby rzeczą zastanawiać się już dzisiaj nad tem, jaką donioslość będzie miał pobyt cesarzewicza w Hiszpanii dla międzynarodowej polityki; to tylko można już teraz stwierdzić, iż sympatye, okazywane reprezentantowi niemieckiego cesarstwa, nie pozostaną bez wpływu na wzmocnienie tendencyj monarchicznych w Hiszpanii i położą tem samem skuteczną zaporę zasilanym z sąsiedniej Francyi prądom republikańskim. To też znakomity mąż stanu, Romero Robledo, w przemówieniu swem, mianem w akademii prawniczej do cesarzewicza, główny nacisk położył na to, iż wyprawione mu owacye odnoszą się przedewszystkiem do przedstawiciela systemu monarchicznego. Król Alfons, odpowiadając na tę manifestacyę, podniósł, że pojmuje na seryo swoje monarchiczne zadanie i gotów jest zawsze z całą stanowczością stawać w obronie pokoju, sprawiedliwości i tronu. Dalszym do tego komentarzem jest oświadczenie, złożone przez króla w rozmowie z jednym z byłych ambasadorów, którego treść zakomunikował nam telegraf. Król miał oświadczyć, że gdyby Francya pozostała nadal ogniskiem agitacyj i spisków przeciw instytucyom monarchicznym w Europie, mogłoby łatwo przyjść do tego, iż monarchowie wzięliby na siebie pewne zobowiązania dla zabezpieczenia tronów i interesów ludności przed szkodliwą propagandą. Słowom królewskim wyrzeczonym w akademii, przyklasnęła cała prasa umiarkowana, natomiast wywołały one w obozie progresistów i republikanów hiszpańskich, sympatyzujących otwarcie z Francuzami, silny popłoch i wzburzenie. W opinii publicznej, a nawet w tych kołach, które zdawały się popierać program obecnego prezesa gabinetu Posady-Herrery, poczyna coraz wyraźniej objawiać się zwrot w kierunku konserwatywnym, a znaczna część organów pod naciskiem opinii publicznej przemawia już otwarcie przeciw zaprowadzeniu ogólnego prawa głosowania, które tworzy jedno z najgłówniejszych za ań obecnego rządu. W tym stanie rzeczy coraz mniejsze są widoki, aby w zwołanych na d. 15 b. m. kortezach; Posada-Herrera otrzymał potrzebną większość do przeprowadzenia swojego programu, opartego na zasadach konstytucyi z roku 1869. Wobec tego pozostaną tylko dwie ewentualności: albo rozwiązanie kortezów i rozpisanie nowych wyborów, lub też ustąpienie całego obecnego gabinetu. Ze strony dobrze poinformowanej zapewniają jednak, że król zdecyduje się na drugą ewentualność i dlatego też uważają powszechnie, że dni obecnego ministerstwa są policzone.

Według ogólnego przekonania nie ma najmniejszej obawy, aby przesilenie pociągnęło za sobą głębsze wstrząśnienia. To, co mogło być niebezpiecznem przed kilku jeszcze miesiącami, nie jest niem dziś wcale, ogromna bowiem większość opinii publicznej stoi silnie przy królu i gotową jest popierać go w każdym wypadku. Młody monarcha w ostatnich miesiącach zyskał niesłychanie na popularności i zjednał sobie serca wielu z tych nawet, którzy nie mogli dotychczas pogodzić się z istniejącym porządkiem. W czasie ostatniego rokoszu wojskowego złożył król dowody niezaprzeczonej odwagi i energii, a w Paryżu okazał wiele przytomności umysłu i taktu. Świeży zaś akt łaski monar-

---

LISTY Z MONACHIUM

Monachium, w listopadzie 1883 r.

I.

Wystawa sztuk pięknych. — Obraz Payera. — Pomnik Liebiga i zniszczenie tegoż. — Teatra. — *Genowefa* Szumana. — *Ambrosius* Molbecha. — Towarzystwo naukowe i wykłady.

Poważna stolica nad Izarą, ta siedziba sztuk pięknych i umiejętności, zaczyna zwolna przybierać charakter zimowy. Nie jakoby powietrze zgadzało się z przepowiedniami kalendarza, gdyż przeciwnie, mamy tu od kilku tygodni przecudną wiosenną pogodę — która każdego popołudnia wywabia tłumy do Nimfenburga i nad jezioro Staremberskie — tak że na kolejach i parowym tramwaju trudno o miejsce; lecz wykłady, koncerta, wystawy sztuk pięknych, nowości w teatrach są najlepszą oznaką, że „sezon" się rozpoczął.

Towarzystwo sztuk pięknych nie mogło go lepiej zainaugurować, jak wystawiając przepyszne płótno Payera *Ostatni z wyprawy Franklina*, który to obraz zarówno zachwyca znawców, jak też i szerszą publiczność. Znany dowódca austro-węgierskiej wyprawy podbiegunowej stanął jednym zamachem w rzędzie pierwszorzędnych artystów, co tem bardziej zadziwia, że światu nieznane są jego prace przygotowawcze, że tak rzeknę — przechodowe — tak konieczne do nabrania techniki, bez której najlepsze zrozumienie przedmiotu nie wystarcza.

Na pierwszy rzut oka poznać, że obraz ten pochodzi z ręki artysty, który sam przeżył wszelkie okropności dzikiej biegunowej przyrody. Jako tło, roztacza się przed nami posępne, słabo oświecone morze, a raczej puszcza lodowa — której monotonność przerywają fantastyczne kształty napiętrzonych lodowców; wzrok gubi się w szarej nieskończoności — przypominającej, że świat kultury, że pomoc ludzka daleko ... bardzo daleko od tej niemej, groźnej sceny! Z przodu obrazu stoi jedyny bohater tegoż — ostatni z wyprawy Franklina — broniący trupów swych towarzyszów przed szponami białych niedźwiedzi.

Ostatni.... straszne to słowo!... on był świadkiem a raczej aktorem tej bolesnej tragedyi, która się odegrała w ubiegłych miesiącach — on przebył te okropne katusze głodu i zimna, on widział, jak zginął sędziwy przywódzca tej wyprawy — widział, jak ginęli z głodu, mrozu i wycieńczenia jego towarzysze, — on ostatni! To też na licu jego maluje się ta niema rozpacz, połączona z bolesną rezygnacyą wobec świadomości podobnej śmierci. Ale ponad to wszystko przeważa na tej twarzy jeden rys, jedna myśl, która całość uszlachetnia — a bohaterowi nadaje charakter wzniosłej tragiczności. Poczucie spełnionego obowiązku, świadomość, że życie swoje kładzie na ołtarzu wiedzy, oto jest szlachetny — podziwienia godny heroizm, malujący się w oczach „ostatniego z ekspedycyi Franklina".

Z innych obrazów zasługuje *Bratobójstwo* (Kain i Abel) Gebharda na szczególniejszą wzmiankę, bo jakkolwiek rozpacz mordercy trochę zanadto teatralnie jest przedstawiona, za to boleść matki jest porywająca.

Z rodzajowych płócien wpadają przedewszystkiem w oczy Grütznera *Karczma* i Thierscha *Scena koło studni w Wenecyi*.

Plastyka jest jak zwykle bardzo słabo reprezentowana, co się dziwnem może wydawać w Monachium, posiadającem stosunkowo bardzo znaczną ilość rzeźb — a przedewszystkiem publicznych pomników, do których przybył, jak wiadomo, niedawno nowy posąg Liebiga. Z posągiem tym połączona jest od kilku tygodni awantura, która świadczy, że „mob" monachijski stoi pod względem umysłowym bardzo nizko — i która w całem mieście ogólne wywołała oburzenie. Oto urwisz jakiś oblał za pomocą sikawki ten prześliczny marmurowy posąg wielkiego chemika roztworem lapisu, tak, że powstały w skutek tego wielkie czarne plamy. Ponieważ przy osądzeniu tego wandalizmu należy z góry wykluczyć wszelkie osobiste pobudki, przeto zdaje się być pewnem, że to poprostu jest prywatną rozrywką jakiegoś ulicznika, którego, niestety, do tej pory nie mogła policya odnaleźć, mimo, że towarzystwo chemiczne wyznaczyło 1000 mark nagrody za przychwycenie jego. Tymczasem zbudowano nad pomnikiem domek, w którym chemicy tutejsi silą się nad usunięciem śladów splamienia.

Podobny wandalizm jesr w Monachium nierzadkiem zjawiskiem, widaćto np. na przecudnych krajobrazach Kottmana w arkadach, które w dostępnych miejscach są przez złośliwą rękę bardzo zeszpecone. Do tego przyczynia się zły klimat miasta — przyspieszający dzieło zniszczenia — i najpiękniejsze freski tutejsze zwolna znikają, jak to n. p. widać na nowej pinakotece i nadwornym teatrze.

Za to obsada artystów w tym ostatnim jest pod każdym względem znakomita — bo zarówno opera jak też i dramat mogą zadowolnić najwybredniejszego krytyka. Z drugiej strony wybór przedstawianych oper i sztuk pozostawia wiele do życzenia, i jest dość jednostronny. Naturalnie, ża opera tutejsza jest główną siedzibą „wagneryanizmu"; regularnie co kilka tygodni musimy wysłuchać całego pierścienia nibelungów, i kto wie, czy to nie jest jeden z powodów kruszenia się i osypywania fresków na fasadzie teatru.

Intendentura tutejsza ma zwyczaj wygrzebywać dawno zapomniane opery, których nigdzie zresztą nie przedstawiają — dla ich niewielkiej wartości. Obecnie mamy to wątpliwe szczęście, słyszeć raz po raz *Genowefę* Szumana. Jakkolwiek nikt nie wątpi, że Szuman wiele znakomittych rzeczy stworzył w pieśniach i kompozycyach na fortepian — to przecież w swej jedynej operze, t. j. *Genowefie*, nie odpowiedział bynajmniej ogólnym oczekiwaniom. Nie jakoby muzyka tej opery była złą — owszem, nosi ona na sobie piętno delikatnego uczucia i powagi — ale brak jej zupełnie dramatyczności. Kompozytor operowy powinien słuchacza w odpowiednich miejscach muzyką swą porywać, zachwycać — podczas gdy w *Genowefie* wszystkie osoby spiewają spokojnie w tonie epicznym.

W teatrze rezydencyjnym dają obecnie

szej, otwierający więzienia żołnierzom i podoficerom, którzy brali udział w spisku ostatnim, przyczynił się także nie mało do zaskarbienia mu sympatyi w kraju. Pobyt wreszcie na ziemi hiszpańskiej cesarzewicza niemieckiego i to przeświadczenie, iż spowoduje on niezawodnie zbliżenie Hiszpanii do tych potężnych państw Europy, które są reprezentantami spokoju i porządku — wszystko to każe przypuszczać, iż ogromna większość narodu poprze króla w jego zabiegach, zmierzających do zamknięcia ery eksperymentów rządowych i instalowania gabinetu, któryby dawał rękojmię trwałości i wprowadził Hiszpanię na tory spokojnego rozwoju.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 2 grudnia.

(*G*) W liście ostatnim, mówiąc o zebraniu posłów niemieckich w Pradze, scharakteryzowaliśmy uchwalone przez nich rezolucye jako świadectwo kłopotliwego położenia lewicy parlamentarnej wobec agitacyj, które sama spłodziła fakcyjną opozycyą swą przeciw gabinetowi hr. Taaffego, a które, wyłamawszy się z pod przywództwa lewicy, wyrastają jej ponad głowę. Jak słuszne jest takie zapatrywanie, przekonywamy się dziś z relacyi, które *Presse* podaje o przebiegu tajnych narad rzeczonego zebrania. Cierpkie słowa mówili sobie nawzajem reprezentanci starego, choć w przeobrażeniu na „zjednoczoną lewicę“ zdegenerowanego stronnictwa „wiernokonstytucyjnego“ i reprezentanci dziko wyrosłej na jego pniu latorośli ultranarodowców niemieckich. Pierwsi czynili drugim wyrzuty, że wywołali rozkiełznaną agitacyę, na której czele stoją młokosy z biur adwokackich, ambitni niedowarzeńcy i bałamutni pismacy, a która chce sterroryzować umiarkowane żywioły. Ci zaś wytykali tamtym, że, skoro w gabinecie hr. Taaffego zasiadali członkowie lewicy, trzeba było nie posuwać się do tak nieprzyjaznej opozycyi przeciw temuż gabinetowi, że szczegółowo nieroztropne było stanowisko bezwarunkowej negacyi, którą lewica zajęła w sprawie okupacyjnej, w sprawie przedłużenia prawomocności ustawy o sile zbrojnej i t. d. Zarzuty „młodych“ — niech nam wolno będzie tak nazwać niemieckich ultranorodowców w Czechach już dla analogii z „młodymi“ Czechami — zdają się mówić: nie zgadzaliśmy się z waszą opozycyą przeciw gabinetowi hr. Taaffego, ale skoroście ją nam narzucili, my, biorąc rzecz, jak jest, chcemy przeprowadzenia jej do ostatniej konsekwencyi w kierunku, w jakim wy ją doprowadziliście do połowy drogi. I zaiste trudno przypisać moralną odpowiedzialność za rozkiełznaną agitacyę komu innemu, jak tym samym „starym“, którzy dziś użalają się na jej teoryzm. Pan Herbst w swojej walce z „młodymi“ przypomina nam słowa poety niemieckiego: „*Die Geister, die ich rief, die werd' ich jetzt nicht loss*“.

Rewelacye *Pressy* mówią, że „stanowczość i niezbite argumenta pp. Herbsta i Schmeykala przeciw napierającemu silnemu prądowi roznamiętnionych żywiołów radykalnych zapobiegły przynajmniej przyjęciu wniosków, któreby niechybnie były sprowadziły katastrofę w łonie stronnictwa“. Wskutek przyjęcia znanych rezolucyj nie przyszło więc do katastrofy, ale naszem zdaniem nie skończyło się też jeszcze przesilenie; przeniosła się tylko decyzya z Pragi do Wiednia, ze zgromadzenia posłów niemieckich z Czech do zgromadzenia wszystkich posłów zjednoczonej lewicy. Na czemże rzecz stanie? Zdrowy rozsądek powiada, że „młodzi“, skoro dotychczasowe postępowanie „starych“, z którego chcą praktycznie wysnuć dalsze konsekwencye, uważają za błędne, powinniby też od konsekwencyj tych odstąpić; „starzy“ zaś, potępiając konsekwencye, powinniby też uznać już błędność stworzonych przez siebie premis. W ten sposób przesilenie w stronnictwie dałoby się załagodzić bez ujmy dla opozycyjnego charakteru lewicy, a nawet z pożytkiem zarówno dla stronnictwa, jak dla państwa, w duchu wskazanym przez jednego z „młodych“, który na zgromadzeniu praskiem powiedział, że „lewica w r. 1879 powinna była zająć stanowisko jeśli nie przyjazne i nie pełne ufności, to jednak też nie tak bardzo wrogie“. Co można było i trzeba było uczynić w r. 1879, to i dziś jeszcze uczynić można i uczynić trzeba, skoro zaniechanie dawniejsze doprowadziło właśnie do przesilenia grożącego stronnictwu katastrofą. Powtarzamy, tak zdrowy rozsądek nakazuje w interesie samegoż stronnictwa. Czy jednak oba odcienia stronnictwa zdobędą się na tak heroiczny rozsądek, żeby się w dosłownem tego frazesu znaczeniu „wstecz skoncentrować“ — zobaczymy.

Taka decyzya była tem więcej nakazana zdrowym rozsądkiem, ile że p. Herbst na zgromadzeniu praskiem — a jest to bardzo ciekawe z ust jego wyznanie — przestrzegał przed „ułudą, jakoby liczyć można na rychły upadek gabinetu teraźniejszego, gdyż stanowisko jego zarówno ku górze, jak ku dołowi jest bardzo silne“; a z drugiej strony mówiono bez ogródki o „gorzkich żalach“ (*bittere Klagen*) ludu wiejskiego na agitacyjną politykę lewicy, która odwodzi chłopa od pracy. I nakoniec, czyż może być coś wymowniejszego od słów znowu p. Herbsta, który wypowiedział, że „wystąpienie lewicy z Rady państwa — a więc konsekwencya dotychczasowej polityki jej — nie pociągnęłoby za sobą przesilenia gabinetowego, lecz przesilenie w ustroju konstytucyjnym“?!

N. fr. Presse dowiedziawszy się z *Gazety*, że suma, którą reakcyonaryusze, będący zarazem akcyonaryuszami kolei Franciszka Józefa, zarobią na skarbie w skutek jej obrony interesu ich w sprawie przejęcia tej kolei na skarb, poświęcona będzie na fejletony w obronie świętej inkwizycyi, podwaja swą gorliwość na rzecz owych reakcyonaryuszy. *Neue fr. Presse* bierze się jednak do rzeczy bardzo niezgrabnie, a nawet nieoględnie. Może czytelnikom *Gazety* wiadomo, że rada nadzorcza kolei Franciszka Józefa nie przyjęła oferty rządowej, wedle której skarb, przyjmując kolej, płaciłby akcyonaryuszom $10^1/_2$ zł. renty dorocznej od sztuki, czyli $5^1/_4$ od sta, a skutkiem tego minister handlu odwołał się od postanowienia rady nadzorczej do walnego zebrania samychże akcyonaryuszy. *Neue fr. Presse* mniema, że przeciw takiemu krokowi rządowemu wybornym argumentem będzie wyjawienie faktu, iż uchwały walnych zebrań towarzystw akcyjnych zapadają głosami tak zwanych *strohmannów*, t. j. osób podstawionych przez radę nadzorczą za pomocą doręczenia im na chwilę pewnej ilości akcyj, należących do głównych ich właścicieli, t. j. właśnie do członków rady nadzorczej. W tem jest nieoględność, bo ktoby jeszcze nie wiedział o tem, ten z *Neue fr. Presse* może się dowiedzieć, że jej właśni akcyonaryusze na walnych zebraniach są tak samo, jak w każdem innem towarzystwie akcyjnem, reprezentowani przez *strohmannów*. Zapomniała, że kto ma szklanny dach, nie powinien rzucać kamieniami na dom sąsiada. Niezgrabność zaś jest przedewszystkiem w tem, że sąsiadem jest towarzystwo kolei Franciszka Józefa, które, jeżeli także zna praktykę ze *strohmannami*, niekoniecznie będzie wdzięczne za taką obronę jego interesu. Największa atoli niezgrabność na tem polega, że *Neue fr Presse* powinnaby wiedzieć, iż rząd ani centa już nie postąpi wyżej $10^1/_2$ złr. Żądanie rady nadzorczej, aby rząd płacił po 11 złr. renty, i poparcie, jakiego znienawidzona dotychczas przez całe dziennikarstwo wiedeńskie i wyszydzana siedm razy w tydzień kolej Franciszka Józefa, nie płacąca dziennikom *pauszalów* i nie dająca im biletów wolnej jazdy, nagle doznaje ze strony *Neue fr. Presse*, jest dziwaczne. Dotychczas bowiem kolej potrzebuje subwencyjnych zaliczek ze skarbu, które czynią razem już około 25 milionów, stanowiących dług kolei u skarbu. Czyż rada nadzorcza i z nią *Neue fr. Presse* mogą w jakibądź racyonalny sposób liczyć na takie pomnożenie się dochodów kolei, żeby mogła, nietylko obywać się bez subwencyjnych zaliczek ze skarbu, lecz nadto jeszcze spłacać skarbowi dług, a mimo to osiągać oprocentowanie akcyj po $5^1/_4$ od sta? Oferta rządowa jest przeto już i tak bardzo a bardzo korzystna dla akcyonaryuszy.

Wiedeń, 3 grudnia.

(*R*) Dziwna rzecz, że dzienniki tutejsze, które posłom galicyjskim przeważne w parlamencie przypisują stanowisko, nie postarają się o lepsze z Galicyi informacye. W doniesieniach, które podają, bywa w najlepszym razie połowa prawdy, pospolicie nie ma jej ani śladu. Wiecie najlepiej, że żaden z posłów nie otrzymał wezwania na posiedzenie Koła polskiego, które według podania dzienników opozycyjnych, dziś miało się odbyć i na którem plan kampanii parlamentarnej miał być przedmiotem obrad. Prezes Koła nie zarządził posiedzenia przed otwarciem Izby z tej prostej przyczyny, że w tej chwili nie miałoby Koło nad czem się naradzać. Wiadomo, że dwie tylko kwestye, obydwie finansowej natury, zajmować będą Izbę poselską, nim się na Święta rozjedzie, a mianowicie prowizoryczne uchwalenie budżetu na pierwszy kwartał następnego roku, i projekt ustawy o należytościach skarbowych, na podstawie wniosku rządowego przez komisyę wypracowany. O budżecie tymczasowym nie ma potrzeby naradzać się w klubach większości. Nikomu po tej stronie Izby nie przyszło jeszcze na myśl odmawiać rządowi środków do prawidłowego prowadzenia gospodarki skarbowej. Co do ustawy o należytościach skarbowych, ta nie przyjdzie na porządek dzienny w Izbie, dopóki kluby nie wyrobią sobie stanowczego o niej zdania. Ustawa ta sięga głęboko w sferę materyalnych interesów całego społeczeństwa, a z drugiej strony wchodzą w grę niemniej ważne względy fiskalne. Przytem ustawa nowa tworzy całość niejako organiczną, tak, iż każda pojedyncza poprawka może spowodować zmianę wielu innych przepisów. Sprawa jest w toku od dawna, ale dopóki komisya nie ukończyła swych obrad, ani posłowie, ani publicyści nie zajmowali się nią *ex professo*. W tych dniach będzie ona przedmiotem narad poufnych, a zaraz po Nowym Roku wnijdzie na porządek dzienny w pełnej Izbie. Opozycya zapowiadała walną parlamentarną bitwę przy sprawdzaniu dwóch wyborów poselskich z kuryi większych właścicieli w Morawii. Sprawa ta spadła z porządku dziennego, skoro obaj wybrani posłowie poskładali mandaty. Jak wiadomo, komisya wyborcza nie dopuściła do głosowania dwóch wyborców, zamieszczonych na liście wyborczej. Według ordynacyi wyborczej układanie listy wyborczej i prostowanie onej w razie słusznej reklamacyi, jest prerogatywą namiestnika. Jeśli jednak komisya przekroczyła swój zakres, to zawsze pozostaje wątpliwość, czy Izba, która w sprawach wyborczych jest najwyższą instancyą, mogłaby była przyznać owym wykluczonym wyborcom uprawnienie do głosowania. Jeden z nich jest notorycznie obywatelem węgierskim, i jest rzeczą nader wątpliwą, czy jako taki może prawnie głosować przy wyborach do Rady państwa. Znalazł on się na liście wyborczej z tego jedynie powodu, że bywał na niej zawsze zamieszczany od roku 1861, kiedy istniało jeszcze obywatelstwo wspólne i przynależność do niepodzielnej monarchii austro-węgierskiej. Ale po ugodzie zawartej z Węgrami w r. 1867 osobne jest prawo obywatelstwa w jednej i w drugiej połowie monarchii, i przynależność do jednej połowy nie nadaje praw politycznych w drugiej połowie.

Zwycięstwo więc w tej sprawie, na które lewica liczyła, nie było dla niej wcale zapewnionem. Pozostaje jedna jeszcze sprawa, która wiele spowodowała wrzawy, i o której polemika dziennikarska nieprędko zamilknie, sprawa tak zwanej decentralizacyi zarządów koleji żelaznych. Niemasz wdzięczniejszego przedmiotu do sprzeczki publicystycznej, jak taki ogólnikowy frazes, którego znaczenie każdy może sobie inaczej tłómaczyć. Do traktowania parlamentarnego jednak mniej się nadają podobne ogólniki. Wiadomo, że ku końcowi ubiegłej sessyi, naczelnicy sprzymierzonych klubów prawicy przedstawili rządowi życzenia pod tym względem przez większość izbową żywione. Wiadomo również, iż p. minister handlu z całą otwartością odkrył im myśl główną, która ma przewodniczyć przy ostatecznej organizacyi zarządu kolei państwowych. Koleje te mają być ujęte w pewne grupy według geograficznego swego położenia i kierunku, oraz według interesów handlowych, którym służyć jest ich przeznaczeniem. Każda z tych grup otrzyma odrębną radę zawiadowczą, a ta mieć będzie siedzibę urzędową w punkcie właściwym wśród sieci tych kolei, które grupę utworzą. Wszystkie te rady zawiadowcze będą mieć jednaki zakres działania i wszystkie podlegać będą bezpośrednio ministrowi handlu. Zakres działania przyznany istniejącemu już zarządowi grupy zachodniej państwowych kolej, może służyć za miarę zakresu wszystkich rad zawiadowczych, ustanowić się mających, z tem jednak zastrzeżeniem, że niektóre agendy tego już istniejącego zarządu mogą być jeszcze dla dobra służby przeniesione do ministerstwa, o ileby tego jednolitość kierunku niezbędnie wymagała. To jest krótki zarys myśli rządowej, jaką p. minister handlu w obec przedstawicieli sprzymierzonych klubów rozwinął. Przy tej myśli rząd stoi i dziś jeszcze, i na tej podstawie przygotowuje organizacyę zarządów, które będą wchodzić w życie w miarę uzupełnienia grup kolejowych. Otóż o takiej organizacyi można twierdzić, że będzie decentralizacyą, ale z równem prawem twierdzić można, iż nią niebędzie. Będzie nią, o ile utworzy władze do pewnego stopnia samoistne z pewnym terytoryalnym zakresem. Nie będzie nią, o ile w ministerstwie skoncentruje te wszystkie czynności, które załatwione być winny nie według partykularnych poglądów i życzeń, lecz według wymogów wspólnego wszystkim, to jest pospolitego dobra. Spór o nazwę rzeczy jest jak zawsze tak i w tym razie jałowym. Dopiero rozgraniczenie agend między władzą centralną a zarządami grupowemi może stanowić przedmiot sporu uzasadnionego. Ale o tem gdzie właściwe jest dla tej granicy miejsce, ocywiście rozstrzygać mogą tylko rzeczowe, techniczne, a niepolityczne względy. Chcąc rzecz należycie ocenić, trzeba kwestyę ogólną, frazesem decentralizacyi objętą, rozebrać na jej naturalne poddziały, trzeba rozpatrzeć kwestyę taryf, kwestyę ruchu, zarządu materyałów, personalu i t. d.

Na podstawie takiego studyum dopiero spierać się można o granice kompetencyi między cetralną a miejscową władzą w każdej z tych kwestyj z osobna. Do tej pory jednak sprawa organizacyi nie dojrzała jeszcze do tego stopnia i dlatego prawica nie będzie się spieszyć z jej poruszaniem ponownem, a tem mniej potrzebuje się spieszyć, gdy nowa organizacya już ze względu na potrzebne koszta tylko za zgodą parlamentu będzie mogła być w życie wprowadzoną. Koło polskie prawdopodobnie nic odłączy się co do tej sprawy od swych sprzymierzeńców. Galicya nie domagała się nigdy przywilejów dla siebie i nie pożądała nigdy takich korzyści lub uprawnień, które nie mogłyby być w równej mierze wszystkim innym krajom koronnym przyznane, gdyby to ich właściwym potrzebom odpowiadało. To tradycyjne umiarkowanie jest główną podstawą owej niezaprzeczonej powagi, jakiej Koło polskie wobec rządu i wobec parlamentu nabyło. Nabytek to jest cenny, i byłoby błędem niepowetowanym narażać go na szwank, wyrywając się nie w porę z żądaniami, które prawdopodobnie i bez tego zostaną spełnione.

W chwili, gdy list niniejszy zamykam, radzi w swym klubie zjednoczona lewica. Trudno przewidzieć, czy nie przygotuje ona zamachu, któryby zaburzył pierwsze już chwile poczynającej się sesyi. Po stronie prawicy nie ma, jak widzicie, najmniejszego zarzewia parlamentarnych sporów, owszem, jest szczere życzenie spokoju i rzeczywistej, wytrwałej a pożytecznej pracy.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Obawy wojny we Francyi).

Z przeglądu dzienników prowincyonalnych we Francyi przekonywamy się, że pełne obaw wzburzenie umysłów i zaniepokojenie na myśl o wojnie, przeniknęło całą niemal prowincyę i w departamentach odbija się wpływem paraliżującym wszelki ruch interesów. Wiele też dzienników uczuwa potrzebę występowania uśmierzająco przeciwko tym obawom ogolnym i zapewniania czytelników, że nadzieja utrzymania pokoju z najbliższą wiosną, jest zupełnie uzasadniona. Z pomiędzy wielu, odznaczający się dotychczas znaną porywczością i brakiem umiarkowania, *Siècle* ogłosił artykuł pod tytułem: „Pogłoski wojenne“, w którym podnosi, że tak jak we Francyi, tak samo wszędzie, a „nawet“, dodaje, w Niemczech uczuwana jest żywo potrzeba utrzymania pokoju. Dalej zaś traktuje sprawę pokoju w następujących słowach: „Niepłonną zdaje się jest nadzieja, że głos interesów praktycznych znajdzie posłuch, i że najbliższa wiosna minie bez naruszenia pokoju. Ale nie dosyć jest życzyć sobie pokoju, jeżeli się go chce utrzymać, należy skierować usiłowania do usunięcia przyczyn wojny, starać się zatem w tym celu uchylać wszelkie drażliwości i podej-

---

nowość, mianowicie duński dramat Molbecha p. t. *Ambrosius*. Jestto rzecz wzięta z rzeczywistości, bo mająca za przedmiot nieszczęśliwą miłość Ambrozego Stuba, duńskiego poety z XVIII w., który na wzór trubadurów tułał się po świecie. Dramat ten jest bez krwi i kości, cała treść jego polega w tem, że córka bogatego barona rozkochała biednego poetę, a potem wyszła za mąż za bogatego sąsiada. Ambroży żegna się z tym ostatnim w pozie Maryi Stuart: „Oby twoja nagroda nie była twą karą“ i wraca do swych zajęć.

Jakkolwiek charaktery tego dramatu są plastycznie i wybitnie naszkicowane, to przecież mają w sobie coś tak spokojnego, martwego — że wyglądają bardzo nienaturalnie. Prawda, że to są dzieci poezyi północnej, lecz przyznać muszę, że jakkolwiek lubię w epos i liryce zjawiska tego rodzaju, to przecież na scenie nie mogę znaleźć upodobania w takich ossyanowskich, księżycowych istotach.

Podobnie jak na polu sztuki, tak i w świecie naukowym panuje ruch niezwykły. Towarzystwa naukowe zapowiedziały wiele ciekawych materyałów — między któremi odczyty w Towarzystwie geograficznem szczególne budzą zajęcie a to z powodu wielkiej liczby znakomitych podróżników, którzy tu obecnie przebywają i wykłady te zapowiedzieli. Niedawno słyszeliśmy p Auderberta o Madagaskarze; wkrótce odbędą się niemniej ciekawe wykłady o Indyach i Grönlandyi, z których treścią nie omieszkam się z Wami w swoim czasie podzielić.

Dr. Emil Dunikowski.

rzenia. Trzeba przedewszystkiem wystrzegać się wyzywania ambicyi innych przez niewłaściwą chełpliwość, podawania pretekstów szukającym zatargów i żywiołu złemu humorowi wichrzycieli. Na nieszczęście w prasie naszej mamy kilka dzienników, które nie pojmują tej konieczności i których raczej naiwny, niż roztropny patryotyzm znajduje w tem upodobanie, by obrzucać oszczerstwami przeciwników Francyi, szydzić z nich, powtarzać ciągle o ich dawnych niepowodzeniach, albo ganić z rozjątrzeniem nowe ich zamysły. Może to być miłe zajęcie, może nawet przynoszące zyski, gdyż ogół zawsze chętnie zwraca się ku tym, którzy mają pełne usta konceptów, ale z pewnością nie jest to zajęcie godne poważnych pisarzy a jeszcze mniej godne poważnych polityków, którzy pragną utrzymania pokoju. Swiadczy to zawsze o niskim stopniu wykształcenia, jeśli się w przeciwniku upatruje tylko ujemne strony. Możnaby to usprawiedliwić tylko wtedy, kiedy się chce przeciwnika wyzwać do walki. Dlatego ze zdumieniem widzimy, że wiele dzienników, które dają gorący wyraz swoim życzeniom pokojowym, a jednocześnie w mniej więcej satyrycznych ocenach rozwodzą się nad ujemnemi stronami charakteru naszych sąsiadów za Renem, nad rzekomemi projektami księcia Bismarcka, albo tajnemi myślami króla Humberta lub króla Alfonsa. Niektóre z tej kategoryi dzienników, redagowane przez nieprzejednanych, których powszednien rzemiosłem jest dzień w dzień wywoływać skandale, nie mogą bynajmniej obudzać zdziwienia, nie mogą zaważyć na szali stosunków; ale jeżeli się niedołężne dowcipy o kanclerzu niemieckim albo królu Alfonsie, napotyka w organach, roszczących pretensye do powagi, to godzi się zaiste spytać, czy też autorowie i redaktorowie pism podobnych świadomi są skutków i doniosłości, jakie artykuły ich mieć mogą dla pokoju Europy."

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Krynica, w powiecie drohobyckim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: nadanie stypendyów z fundacyi miejskiej dla sierot chłopców i dziewcząt; sprawa zabezpieczenia lokalności kancelaryjnych i w ogóle pomieszczenia c. k. obrony krajowej, jak niemniej najmu lokalności dla górskiego szwadronu pociągów wojskowych; sprawa zaprowadzenia i poboru gminnego podatku czynszowego w r. 1884; wnioski w sprawie ułożenia planu gospodarstwa miejskiego na przeciąg 10 do 15 lat i t. d.

— **Pociągi lokalne** nr. 15 i 16, kursujące między Krakowem a Lwowem, urządzone zostały do ogrzewania parą, w skutek czego, od dnia 3 b. m. począwszy, pociągi te, tak samo jak wszystkie inne pociągi osobowe kolei Karola Ludwika ogrzewane będą tylko parą.

— **Uroczystość Mickiewiczowska** w Wiedniu. Czytamy w *Wiener Ztg.*: „Polskie towarzystwo akademickie *Ognisko*, urządziło w niedzielę wieczór w sali Bösendorfera solenny obchód dla uczczenia pamięci zmarłego przed 28 laty poety Adama Mickiewicza. JE. pan Minister dr. baron Ziemiałkowski, cała bawiąca tu szlachta polska, zastęp członków klubu polskiego Rady państwa, oraz liczni studenci różnych narodowości słowiańskich obecni byli uroczystości. Na wzniesieniu, naprzeciw wejścia do sali, ustawione było wśród roślin egzotycznych popiersie Mickiewicza. Wieczór zagajony został przemówieniem p. barona Gostkowskiego, który szczególniej serdecznie powitał obecnych Rusinów, a która to apostrofa wywołała burzę oklasków. Nastąpiła część muzykalna i deklamacyjna uroczystości. Panna Paulina Goldmann odegrała kompozycye Bacha, Nielsa, Gadego i Chopina; pani Teresa Arquelle, żona lekarza ze Lwowa, odspiewała kilka aryj z oper. Młody polski wirtuoz-skrzypek, p. Kochanowski, wykonał Sarasate'a fantazyę na temat *Fausta*, a p. Tenner oddeklamował Mickiewicza *Odę do młodości*. Wszyscy egzekwujący program zebrali żywe oznaki uznania. Po skończeniu produkcyi, deputowany do Rady państwa dr. Biliński miał do młodzieży narodowości słowiańskich dłuższą mowę, w której wzywał ją, ażeby zawsze wierną pozostała swym tradycyom.

— **Szkoła politechniczna** we Lwowie otrzymała następujące dary: *a*) Od Wydziału krajowego jeden egzemplarz (71 tablic) fotografii planów odbudowy zamku królewskiego na Wawelu, kosztem kraju wykonanych; *b*) od dyrekcyi budowniczej rządowych kolei jeden egzemplarz normaliów kolei żelaznych (261 tablic i 36 zeszytów tekstu).

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu J. K., pod l. 3 ulica Gródecka, dnia 3 b. m. przed południem, z zamkniętego mieszkania garnitur czarny salonowy i zimowy brunatny frak, oraz inne suknie męzkie i kapę zieloną w deseń perski; panu J. E., 2 konewki znaczone J. E.; panu B. S., futro, szopy, wartości 50 zł.; panu F., paltot czarny wartości 60 zł., o którą to kradzież poszlakowany jest włóczęga Antoni Maikrzak; Maryi Bilińskiej, pod l. 2 ulica Krótka, przez wyrwanie okna, paltot czarny o siwej podszewce, garnitur siwy i zegarek srebrny podwójnie kryty z takimże łańcuszkiem wartości 46 zł. — Aresztowano Jana Kowalskiego, z kocem w czarne pasy, a 14-letniego Franciszka Kirscha z prześcieradłem, które to rzeczy zostały prawdopodobnie komuś skradzione; dalej Michała Kosteckiego, za kradzież dwóch surdutów nowych, wartości 40 zł., popełnioną w składzie sukien Hersza Ehrlicha; Tomasza Czurę, po raz już drugi, przy usiłowaniu kradzieży beczki z piwem, a to z sieni restauracyi Maxa; Wiktoryę Mirowską, z powodu kradzieży srebrnego zegarka z łańcuszkiem w łazienkach za Zółkiewską rogatką.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Bernie morawskiem emerytowany radca dworu i dyrektor policyi we Lwowie Antoni Hammer-Pohlau, kawaler wielu orderów, nagłą śmiercią skutkiem apopleksyi, przeżywszy lat 63; w Brüx, w Czechach, deputowany do Rady państwa, Józef Müller, gorliwy uczestnik stronnictwa liberalnego, w 63 roku życia; w Wiedniu, jak już z telegramu wiadomo, emerytowany spiewak opery nadwornej, Gustaw Hölzl, znakomity niegdyś zwłaszcza w operach *buffo*, przeżywszy lat 70; w Sztokholmie słynny przyrodnik szwedzki, profesor Swain-Nilson; w Paryżu wiceadmirał Roze, jeden z najznakomitszych współczesnych marynarzy francuskich, dowódca eskadry morza Śródziemnego, przeżywszy lat 71; w Paryżu były rumuński minister spraw zewnętrznych, Boerescu; tamże młody deputowany ze stronnictwa bonapartystowskiego, Juliusz André; w Tours, arcybiskup tamtejszy msgr. Collet. urodzony roku 1806; w Brest kontradmirał francuski, Périer d'Hauterive, licząc lat 61.

— **Z Warszawy** dochodzi nas smutna wiadomość o śmierci śp. Laury z Brzezińskich Guérin, wysoce zasłużonej na polu wychowania niewiast, która dnia 1 b. m. zakończyła tam życie. P. Guèrin przez lat kilkadziesiąt kierowała własnym zakładem wychowawczym dla panien, a jak kierowała, niech odpowie ten liczny zastęp jej uczennic, z których jedne już dziś są matkami rodzin, a często włos już mają przyprószony siwizną, inne w świat dopiero wchodzą z tym zasobem moralnym, który nie pozwoli im nigdy zwątpić. Pensyonat pani Guérin uważały one wszystkie za drugi dom rodzinny, a nieraz bywał on im domem jedynym.. W pensyonacie tym skupiały się zresztą najcelniejsze siły pedagogiczne, a między innymi czynny był w nim jako nauczyciel śp. Jachowicz Pani Guérin była bliską krewną Celiny Szymanowskiej, żony Adama Mickiewicza, a po mężu swym, który był szwagrem słynnego ekonomisty i senatora francuskiego, Wołowskiego, nosiła nazwisko rodziny, która francuskiej i katolickiej literaturze dała Maurycego i Eugenię de Guérin. Cześć jej pamięci!

— **Książę Calvino.** Dziennikowi *Perseveranza* donoszą z Palermo dnia 25 listopada: „O losie księcia Calvino, dnia 4 b. m. porwanym przez bandytów pod Trapani, nic jeszcze dotąd pewnego nie wiadomo, sądzą też powszechnie, iż albo go rozbójnicy zamordowali, nie otrzymawszy żądanego okupu, albo przy wątłem swem zdrowiu umarł on, skutkiem przestrachu i niewygód. Komenderujący w Palermo generał Pallavicino osobiście pospieszył do Trapani, zdaje się wszelako, że jego interwencya wojskowa, więcej w tym wypadku zaszkodziła, niż pomogła. Gdy bowiem osoba zaufana udała się na odludne, przez bandytów wskazane miejsce, dla porozumienia się co do wysokości okupu i dla odebrania własnoręcznego listu księcia, któryrym tenże miał dać zezwolenie swoje na wypłacenie zbójcom żądanej sumy — zastała tam już znaczny oddział wojsk królewskich; posłańcy więc bandytów, rozumie się, wobec tego nie pokazali się wcale. Osobę ową nawet aresztowało wojsko i wypuściło ją na wolność dopiero wtedy, gdy złożyła dowody swej misyi.

— **Przy sposobności wystawy** powszechnej w Turynie, w lecie roku 1884, odbędzie się tamże kongres geograficzny przy udziale wszystkich krajów europejskich i Ameryki.

— **Nowego planetę** w grupie między Marsem a Jowiszem, dwu-setnego trzydziestego piątego z rzędu, odkrył w tych dniach astronom wiedeński p. J Palissa. Asteroida ten jest gwiazdą 12 rzędu stanowi 40 tego rodzaju odkrycie p. Palissy.

— **Katastrofa kolejowa.** Według doniesień z Paryża, dnia 30 listopada na przestrzeni Ploermel-Brochinieres kolei Bretońskiej pod St. Méen, wpadły na siebie dwa pociągi z robotnikami, przyczem 18 ludzi utraciło życie na miejscu, a 17 doznało uszkodzenia. — Pod Zirl, w Tyrolu, pociąg osobowy, zdążający z Landeck, wpadł na wyprawiony z Innspruku pociąg ciężarowy. Obie lokomotywy uległy zgruchotaniu, a kilka innych wagonów zostało mocno uszkodzonych. Ciężkiego skaleczenia doznał tylko konduktor pocztowy, kilka zaś osób lżej było rannych. Z Innspruku zażądano pociągu pomocniczego z lekarzami. Dnia całego było potrzeba, ażeby uprzątnąć tor w miejscu nieszczęścia.

— **Przed sądem** poprawczym w Liverpoolu, stawał w tych dniach, cieśla, Georges Wardell, pod zarzutem, że sprzedał swoją żonę jednemu z przyjaciół, a to za cenę garnca piwa. Osobliwszy ten handelek rzeczywiście został dokonany i żona Wardella wzięła ślub z Jerzym Hisnal, szczęśliwym jej nabywcą, przyczem, rozumie się, zatajono wobec odnośnej władzy okoliczności, wśród których do skutku przyszło to małżeństwo. Państwo Hisnal już trzy lata żyli z sobą w największej zgodzie jako małżonkowie, gdy za pośrednictwem pewnej ich sąsiadki w tych czasach dopiero rzecz cała doszła do wiadomości sądu. Podczas rozprawy sędzia oznajmił drugiemu małżonkowi, iż w razie, gdyby nie był z żony zadowolonym, zwrócić ją może Wardellowi, gdyż bądź co bądź jest ona dotąd jeszcze jego prawowitą małżonką. Oznajmił dalej, że Wardell i jego żona w każdym razie zasłużyli na karę, której nie ujdą. Na to Wardell wielce rozdrażniony przystąpił do stołu sędziowskiego i zawołał: „Kiedy mnie pragnienie trapi, sprzedałbym ojca, matkę i żonę za łyk piwa, a kto mnie chce ukarać za to, niech się najprzód postara o to, ażeby ludzie nie cierpieli pragnienia" Za ten cynizm, sędzia należycie zgromił tego bezwstydnego człowieka. Obrońca pani Wardell, zabrawszy w końcu głos, usilnie prosił sądu, by klientkę jego pozostawił przy drugim małżonku, który się z nią obchodzi po ludzku. Sędzia jednak odparł surowo: Jakto? chcesz pan, ażebym się stał winnym zbrodni dwużeństwa? Przedewszystkiem kobieta ta musi w drodze prawnej wziąć rozwód z pierwszym mężem, a potem niech sobie idzie za mąż, za kogo jej się podoba. Tryumfująco zawołał Wardell: „Dobrze, bardzo dobrze, za formalny rozwód żądam jeszcze jednego garnca piwa".

— **Zamach obłąkanego.** Z Pragi donosi telegram: Przeor zakonu Maltańskiego p. Jaresch przedwczoraj rano wracając ze mszy św. do klasztoru, napadnięty został na schodach przez swojego służącego, u którego już od pewnego czasu dostrzegano oznak obłędu umysłowego i który uzbrojony w siekierę oczekiwał nadejścia swojego pana. Tylko przypadkowej obecności drugiego służącego zawdzięcza przeor ocalenie swojego życia Szaleniec opowiada, że pojawił mu się we śnie archanioł Gabryel i kazał mu zabić przeora. Oddano go pod obserwacyę lekarską.

— **Samobójstwo z zemsty.** *Fremdenblatt* opowiada, że w miejscowości Günseck, pewien 60-letni gospodarz, nazwiskiem Pratschner, skutkiem sprzeczki z zięciem i córką, którzy nie chcieli mu dać pieniędzy na wódkę, odebrał sobie życie w okropny prawdziwie sposób. Podpalił chatę na czterech rogach, następnie udał się na strych, gdzie złożone było siano, które podpalił także, obłożywszy się niem poprzednio w około. Ogień u węgłów domu wnet spostrzeżono i stłumiono w zarodzie, kiedy jednak płomienie wydobywać się zaczęły z dachu, domownicy domyślając się, kto jest sprawcą pożaru, wołać poczęli Pratschnera po imieniu. Zacięty stary jednak wychylił się tylko z dymnika i mimo buchających mu nad głową płomieni, szyderczo im odpowiedział: „Dajcie mi się usmarzyć, chcę tylko, ażeby mój zięć kochany miał przykrość!" Nie było ratunku-dom zgorzał do szczętu, a następnego dnia dopiero znaleziono w zgliszczach zwęglone zwłoki samobójcy.

— **Złota bula Karola IV.** W sądzie krajowym w Bernie morawskiem przed kilku dniami był termin w sprawie c. k. prokuratoryi skarbu przeciw ołomunieckiej kapitule metropolitalnej. Idzie tu mianowicie o stwierdzenie, czy niektóre z rozległych dóbr ziemskich tej kapituły uważane mają być tylko za lenne, czy też za własność, którą kapituła swobodnie może każdej chwili rozporządzić. Sprowadzono w tym celu umyślnie z archiwum państwowego w Wiedniu tak zwaną „złotą bulę" cesarza Karola IV, która jedynie okoliczność tę należycie może wyjaśnić. Jeżeli udowodnionem zostanie, że dobra owe są tylko lennem, przez króla czeskiego kapitule nadanem, w takim razie ta ostatnia będzie musiała za używanie tego lenna zapłacić jednorazowo sumę 100 do 120 tysięcy zł.

— **Echa muzycznego i teatralnego** numer 9 opuścił prasę i zawiera: 1. Adam Asnyk (z portretem) przez Maryana Gawalewicza. 2. Listy J. I. Kraszewskiego (dokończenie). 3. Anna Judic, przez Ferdynanda Grossa. 4. Nowy teatr czeski. 5. Anna de Kerviller (rycina) 6. Korespondencye: z Lublina, ze Lwowa. 7. Przegląd dramatyczny. 8. Przegląd muzyczny. 9. Kronika. 10. Fejleton: „Severo Torelli" dramat w 5 aktach, Franciszka Coppéego. Dodatek nutowy: Canzonetta, Karola Wehle, Op. 52, z repertoaru Alfreda Grünfelda.

Komitet chowu koni.

Komitet doradczy dla spraw chowu koni zawezwał swych członków PP. Józefa Skarbek Borowskiego i hr. Stefana Zamoyskiego, by jako delegaci wzięli udział w komisyi premiowania klaczy, które się odbyło przy sposobności wystawy rolniczej w Wieliczce w sierpniu bież. r. O poczynionych przy tej czynności spostrzeżeniach złożyli pomienieni delegaci komitetowi sprawozdanie które dla jego doniosłości umieszczamy w całej osnowie:

Spełniając polecenie Swietnego Komitetu, braliśmy udział w premiowaniu klaczy pełnoletnich, oraz klaczy jednorocznych i dwuletnich w Wieliczce na dniu 26 sierpnia b. r. w czasie odbywającej się tam wystawy okręgowej rolniczo przemysłowej. W równie trudnem jak niezwykłem położeniu znalazła się premiująca komisya — bo mając do rozdania skromną sumę 250 zł. rozdzieloną na dziesięć nagród, miała do wyboru w liczbie przeszło sto sztuk koni, które wszystkie z małemi wyjątkami zasługiwały na uznanie, tak, że dając nagrodę jednym hodowcom, inni czuli się dość słusznie skrzywdzeni. Wszystkie nagrody dostały się hodowcom włościanom, którzy w tej okolicy chowają konie o wiele lepsze od właścicieli większych posiadłości Zgromadzone w Wieliczce konie włościańskie z Pobręczyna, Krzesławic, Krasnego, Góry św Jana, Falkowic, Lasocic, Raciborzan, Ryczowa i innych miejscowości przekonały nas jak starannie i pilnie tamtejsi włościanie prowadzą chów koni, że silnie karmią tak konie w pracy będące jak i źrebięta i racyonalnie się z niemi obchodzą, i chowają nietylko doskonałe konie do pługu i ciężarów, lecz że produkują zdatne dla c. k. armii remonty, a nawet konie zbytkowe przez handlarzy poszukiwane. Z tych powodów zasługują tamtejsi hodowcy włościanie ze strony wysokiego rządu na większą pomoc i zachętę, niż inne okolice kraju — dzięki wyższej oświacie przy wrodzonem zamiłowaniu do koni, przyszli oni do przekonania, że chów koni jest równie potrzebną jak intratną gałęzią gospodarstwa rolnego.

Wyżej przytoczone względy skłaniają nas do postawienia następujących wniosków:

1. W celu dokładnego zbadania stosunków miejscowych w sprawach chowu koni w powiatach Wielickim i Limanowskim prosić Wysokie c. k. Ministeryum rolnictwa o wysłanie na wiosnę roku 1884 komisyi złożonej a) z delegata Wysokiego c. k. Ministeryum, b) członka komitetu dla spraw chowu koni, c) delegata towarzystwa rolnego okręgowego w Wieliczce ze stosunkami miejscowemi obeznanego.

2. Wyjednać u Wysokiego c.k. Ministeryum rolnictwa sumę 500 zł. na premię dla źrebiąt dwuletnich i rocznych do rozdania na wiosnę 1884 w dwóch najstosowniejszych miejscowościach powiatów Wielickiego i Limanowskiego.

3. Stacyę ogierów rządowych w Skrzydlnie w centrum okręgu, gdzie włościanie troskliwie chów koni prowadzą, a skarżą się na niedostateczną ilość i jakość ogierów, powiększyć z wiosną roku 1884 z liczby trzech do sześciu ogierów.

4. Polecić panom delegowanym komitetu dla spraw chowu koni, do rozdziału ogierów rządowych z Olchowic na pojedyńcze stacye, żeby mieli wzgląd na stosowny wybór ogierów do Skrzydlna przeznaczonych.

5. Podać niniejsze sprawozdanie wraz z wnioskami przyjętemi dosłownie w protokole dzisiejszego posiedzenia, i udzielić odpis towarzystwu rolniczemu okręgowemu w Wieliczce.

Józef Skarbek Borowski m. p., Zamoyski m. p.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Izba handlowa i przemysłowa.

(*L*) Wczoraj odbyło się posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej, które zagaił p. Simon przedstawieniem p. Bodakowskiego, radcę Namiestnictw, jako komisarza rządowego.

P. K. Schayer poruszył sprawę bardzo ważną, mającą zasadnicze znaczenie. Jak wiadomo, weszła w życie nowa ustawa przemysłowa z d. 15 marca r b. Pewne postanowienia tej ustawy uległy bardzo dowolnej interpretacyi ze strony niektórych stowarzyszeń rękodzielniczych. I tak np. we Lwowie, korporacya krawców, której przełożonym jest p. Niemczynowski, interpretuje całkiem dowolnie §. 38 ustawy przemysłowej z d 15 marca r. b. i teroryzuje formalnie kupców i przemysłowców. Stan obecny jest bardzo groźny; znakomitej licz-

bie przemysłowców i kupców grozi ruina w skutek teroryzmu i nielegalnego postępowania ze strony przełożonego korporacyi krawieckiej, i dlatego wnosi mowca, ażeby Prezydyum Izby udało się do Ministerstwa z prośbą o jasną interpretacyę §. 38 nowej ustawy przemysłowej.

Izba uchwaliła nagłość tego wniosku, poczem p. Schayer motywował go mniej więcej w następujący sposób: W tych dniach pan Niemczynowski ogłosił „manifest" w dziennikach, w którym twierdzi, że wymienieni przez niego kupcy, wykonywują nielegalnie profesyę krawiecką. W spisie proskrybowanych, powiada p. Schayer, jestem i ja wymieniony. Ale co gorsza: władza magistratualna, polegając zapewne na mylnych informacyach p. Niemczynowskiego, wystosowała do mnie, bez poprzedniego zbadania istotnego stanu rzeczy, formalny zakaz wykonywania profesyi krawieckiej i to pod zagrożeniem kary. Powszechnie jednak wiadomą jest rzeczą, że ja profesyi krawieckiej nie wykonywam, ale od lat wielu, mam handel konfekcyj damskich, to znaczy, że na zamówienia stron każę fachowym krawcom lub krawczyniom wykonywać i sporządzać stroje damskie. Takich handlów jest więcej we Lwowie. Otrzymawszy taki zakaz ze strony władzy magistratualnej, udałem się do niej z przedstawieniem, a względnie prośbą o wyjaśnienie, ale odpowiedziano mi, że korporacya krawiecka ma słuszność i że przez analogię, nie wolno np. księgarzowi sprzedawać książek oprawnych, w sklepach z papierami, nie wolno sprzedawać ramek do obrazów; stolarzowi nie wolno sprzedawać mebli tapicerowanych i td. Zachodzi tu więc wyraźnie mylna interpretacya ustawy ze strony przełożonego jednej korporacyi, niepowołanego i niekompetentnego do interpretacyi ustaw i dlatego powinna Izba rzecz tę wyjaśnić.

P. Simon oświadcza, że do Izby wpłynęła petycya licznych kupców lwowskich, proskrybowanych przez p. Niemczynowskiego, a załączych się na teroryzm wykonywany przez przełożonego korporacyi krawieckiej. Sekretarz, p. Bodyński odczytał tę petycyę. Liczni kupcy uskarżają się, że p. Niemczynowski wpada do ich sklepów i konfiskuje towary, a na słuszne przedstawienia, twierdzi, że działa w imieniu władzy. Petenci zwracają uwagę na tę okoliczność i proszą o pomoc, w przeciwnym bowiem razie byliby zmuszeni ogłosić konkurs.

P. Gubrynowicz potwierdza na podstawie własnego przekonania szczegóły przytoczone przez p. Schayera. Wspólnie z panem Schayerem chciał w magistracie poinformować się, w jaki sposób ma być interpretowany §. 38 nowej ustawy przemysłowej, i dowiedział się, że jedynie trafną interpretacyą jest interpretacya p. Niemczynowskiego. Tym sposobem, p. Gubrynowiczowi nie wolno będzie sprzedać książki oprawnej, a gdyby ktoś, kupujący u niego książkę, prosił go, aby książkę kupioną dał oprawić, nie będzie mu wolno tego uczynić. Obecnie, powiada mowca, zatrudniam trzech introligatorów, którzy zarabiają rocznie około 3000 złr. Gdyby jednak miała utrzymać się interpretacya p. Niemczynowskiego, naówczas wszystkie książki wysyłałbym za granicę do oprawy.

P. Markiewicz popiera w zasadzie wniosek p. Schayera. Gdy na porządku dziennym była sprawa reformy ustawy przemysłowej, wszystkie korporacye rękodzielnicze, zabierające głos w tej sprawie, miały na myśli t. zw. „fuszerów" t. j. ludzi, którzy, nie znając rzemiosła, wykonywali je przy pomocy czeladników. Chodziło więc o to, aby ludzie niefachowi nie mogli wykonywać profesyi pewnej. Ale rzecz, traktowana w sposób zainaugurowany przez p. Niemczynowskiego, zakrawa na absurdum.

P. Simon zaznacza, że z tą sprawą nie potrzeba udawać się aż do Ministerstwa, albowiem według §. 36 nowej ustawy przemysłowej, do interpretacyi poszczególnych postanowień tej ustawy jest powołane c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Izbą handlową.

Radca p. Bodakowski oświadcza, że najwłaściwiej byłoby udać się do Namiestnictwa z prośbą, ażeby zatrzymało *status quo*, aż do ukonstytuowania się wszystkich korporacyj rękodzielniczych; do tej bowiem chwili nie ukonstytuowało się żadne stowarzyszenie według przepisów nowej ustawy, a więc wydawanie jakichkolwiek postanowień byłoby przedwczesnem.

P. Schayer podnosi, że zachodzi *periculum in mora*. Wobec faktów teroryzmu i konfiskat towarów zarządzonych przez p. Niemczynowskiego, kupcy muszą się ratować, należy więc Izbie wystąpić energicznie.

P. Simon wyjaśnia, że właśnie do tego zmierza uwaga radcy p. Bodakowskiego; zachowując *status quo ante* uchroni się kupców od teroryzmu przełożonego korporacyi krawieckiej.

Radca p. Bodakowski zaznacza jeszcze, że ani według dawnej ani też według nowej ustawy przemysłowej nie wolno stowarzyszeniom rękodzielniczym konfiskować towaru.

Po tej wyczerpującej dyskusyi uchwaliła Izba wniosek p. Schayera, z tą tylko modyfikacyą, że przedstawienie z prośbą o położenie tamy nadużyciom ma być wniesione do c. k. Namiestnictwa, a nie do Ministerstwa.

Z dłuższego szeregu spraw załatwionych na wczorajszem posiedzeniu, podnosimy jeszcze sprawy następujące: Przyjęto do wiadomości odezwę zarządu karnego w Stanisławowie, zawiadamiającą, iż w tym zakładzie są do wydzierżawienia fachowym rękodzielnikom kompletnie urządzone warsztaty: stolarski, krawiecki, szewski, bednarski i t d. Przyjęto do wiadomości, że w kwietniu r. 1884, odbędzie się w Wiedniu wystawa maszyn. W skutek przedstawienia kilku rękodzielników lwowskich, uchwalono wnieść do Rządu prośbę o zmianę procedury cywilnej, o skrócenie postępowania egzekucyjnego w sprawach drobiazgowych i o zarządzenie, ażeby przynajmniej firmom protokołowanym wolno było zaskarżać swe pretensye w sądach, które są w siedzibie stałej tych firm, a nie, jak to się dzieje obecnie, w sądach, funkcyonujących w siedzibach dłużników. Uchwalono w końcu poprzeć petycyę reprezentacyi gminnej m. Liska i wiecu burmistrzów, odbytego we Lwowie w r. b. w sprawie porządku targowego, wydanego przez Namiestnictwo.

Wiedeń, 1 grudnia.

(Korespondencya *Gaz. Lwowskiej.*)

(Ciąg dalszy).

Listy niniejsze znalazły w sferach kolejowych, handlowych i po części także ze strony producentów galicyjskich tak przychylne przyjęcie, że wyznajemy, iż, gdyśmy przed kilkoma miesiącami rozpoczynali ich szereg, nie spodziewaliśmy się tyle pochlebnego uznania dla pracy, która, im więcej wymaga mozołu, tem mniej zazwyczaj jest wdzięczna. Zarazem wynurzono nam życzenie, abyśmy z wyłącznie kolejowych zamienili je na ogólno ekonomiczne. Przyjmując uznanie za zachętę, nie możemy odrazu przyrzekać zastosowania się do życzenia tego w całej pełni; na to bowiem potrzeba obliczyć się z własnemi siłami i zapewnić sobie źródła autentycznych wiadomości. Na dziś dla okazania gotowości wpleciemy to i owo między zwykłe nasze zapiski.

I tak możemy podzielić się z czytelnikami pożądaną niewątpliwie dla wschodniej części Galicyi, szczególniej dla Podola galicyjskiego wiadomością, że odkryte niedawno pokłady węgla między Kamieńcem a Chocimiem, których samo odkrycie może niejednemu jeszcze będzie nowina, obiecują wielką obfitość. W Petersburgu utworzyło się już towarzystwo akcyjne dla eksploatacyi tych pokładów. A skoro o węglu już mowa, nie od rzeczy będzie nadmienić, że pokłady węgla ziemnego w okolicy Rawy ruskiej doczekają się może niezadługo racyonalnej eksploatacyi. Należą one do obrębu spółki górniczej w Żółkwi, która, biorąc asumpt z budowli kolei Jarosławsko-Sokalskiej, udała się do Towarzystwa kolei Karola Ludwika jako właściciela tamtej także kolei z zapytaniem, czyby nie zechciała przyczynić się do ożywienia przemysłu górniczego w okolicy Rawy. Kolej Karola Ludwika dosyć sympatycznie przyjęła propozycyę i zarządziła studya na miejscu, aby się przekonać, czy warto czynić tam inwestycye kapitałowe.

Na razie bez komentarza i w całkiem ogólnikowej tylko formie podajemy wiadomość, że kilku kapitalistów wiedeńskich nosi się z zamiarem założenia cukrowni między Tarnowem a Dębicą, które to przedsięwzięcie rozszerzyłoby się z czasem nawet poza tę okolicę, gdyby znalazły się po temu pewne warunki.

Dla sfer handlowych interesująca będzie wiadomość, że w skutek przesilenia w rossyjskim handlu zbożowym firma Joachima Fichtenholza w Berdyczowie i Odesie uległa konkursowi. Stan bierny domu w Berdyczowie wynosi $2^1/_2$ miliona rubli; w Odesie $1^1/_2$ miliona. Firma ta prowadziła handel zbożowy na wywóz morzem głównie do Królewca; straty przeważnie też ponosić będą berlińskie domy bankowe; w Galicyi i w Austryi nikt pewnie nie zarwany.

Więcej bezpośredniego interesu dla handlarzy galicyjskich jest zapowiedź ze strony kolei Karola-Ludwika, że przyjmowanie zboża do przewozu bez worków przeprowadzone będzie w końcu bieżącego miesiąca; a rozumie się prawie samo przez się, że wtedy też przejście luźno ładowanego zboża z stacyi kolei Karola-Ludwika na stacye innych kolei, szczególnie Północnej, po za Kraków będzie już zapewnione. Worki w których zboże dochodzić będzie do Brodów i Podwołoczysk, po największej części *franco* będą zwracane na miejsce pochodzenia. Jest to więc ulga dla handlu zbożem rossyjskim, która jednak wobec niepomyślnych w Galicyi żniw tegorocznych nie może być producentom naszym przyczyną skarg, gdyż — trudnoby zaiste uwierzyć — w tegorocznej kampanii Galicya jest konsumentem zboża rossyjskiego i węgierskiego. Kolej Przemysko-Łupkowska nadała też przed kilkoma tygodniami refakcye od przewozu zboża z Węgier do Galicyi, o których jednak wiadomość doszła nas tak późno, że strony interesowane prawdopodobnie zkądinąd już ją miały, zanim my moglibyśmy byli ją podać. Część zboża rossyjskiego, pochodzącego aż z okolic nad koleją Grjasy-Carycyn, także pozostaje w Galicyi.

Zapowiedziane również jest objęcie wszystkich stacyj kolei Charkowsko-Nikołajewskiej taryfą dla ruchu przewozowego między Rossyą południowo-zachodnią a Galicyą (*Südwestlich - Pussisch-Galizischer Verkehr*), przez co ruch tenże znacznie się ożywi. (D. n.)

Józef Glinkiewicz.

OSTATNIA POCZTA

Obie Izby Rady państwa zebrały się wczoraj na sesyę zimową.

Loże i galerye nowej wspaniałej sali obrad Izby deputowanych zapełniła liczna i doborowa publiczność; posłowie zebrali się prawie w komplecie. O godzinie 12 prezydent dr. Smolka zagaił posiedzenie, wskazując na fakt pocieszający, iż Izba może zebrać się we wspaniałym gmachu, stworzonym przez podniosły umysł artystyczny, wielbionego mistrza (*oklaski*), co odpowiada znaczeniu i godności tego wysokiego ciała reprezentacyjnego. Prezydent wyraża zadowolenie z udania się dzieła, wyraża mistrzowi i wszystkim uczestniczącym w tem dziele artystom i robotnikom podziękowanie, tudzież szefowi sekcyi min. spraw wewnętrznych Matzingerowi. Prezydent wyraża życzenie, aby wytworzone zostały stosunki, ktoreby wywołały żywą radość i zadowolenie ludów austryackich (*oklaski*) i żeby praca w tej Izbie postępowała w zgodzie, porozumieniu, wzajemnym szacunku i lojalnych stosunkach. Kończy trzykrotnym okrzykiem na cześć Najj. Pana, jako najwyższego obrońcy konstytucyi. Izba okrzyk ten powtórzyła z zapałem.

Następnie pan minister skarbu przedłożył budżet wraz z wywodem finansowym, który umieściliśmy we wczorajszym numerze pisma naszego. Prawica hucznemi oklaskami wyraziła swoje zadowolenie z powodu pomyślnego stanu gospodarstwa państwowego.

Prezydent dr. Smolka, poświęciwszy słowa gorącego wspomnienia zmarłym członkom Izby, wspomniał o opróżnionych mandatach i wezwał nowowybranych posłów do złożenia ślubowania.

Po uczynieniu zadość temu wezwaniu, rząd przedłożył wniosek o kontyngensie rekrutów na rok 1884; o zmianie ustawy co do przepisów o miarach i wagach; notę ministerstwa spraw wewnętrznych, pozwalającej na lokowanie pupilarne w obligacyach nowej pożyczki galicyjskiej; projekt ustawy, zmierzający do stłumienia zarazy w Dalmacyi.

Między dalszemi przedłożeniami rządowemi znajduje się: projekt ustawy o zabezpieczeniu robotników w razie nieszczęśliwych wypadków; nota p. ministra handlu, odnosząca się do odpowiedzi na interpelacyę w sprawie Kamińskiego, mianowicie, że jak najdokładniejsze śledztwo, przeprowadzone z urzędnikami jemu podległymi, nie okazało bynajmniej żadnej takiej okoliczności któraby pozwalała przypuszczać cośkolwiek o przekroczeniu zakresu działania ze strony organów urzędowych w jakimkolwiek bądźkierunku. Również śledztwo sądowe, przeprowadzone równocześnie, nie wykazało nic takiego, coby mogło usprawiedliwić podejrzenie. Pan minister złożył w prezydyum odnoszące się do tego procesu akta, z dodatkiem, że zawarte w nim wyniki dochodzeń nie dały powodu do wytoczenia śledztwa dyscyplinarnego przeciw organom jego departamentu.

Sąd krajowy zażądał przyzwolenia Izby na sądowe dochodzenie przeciw posłom Blochowi i Reschauerowi o obrazę honoru.

Na zapytanie Koppa oświadcza dr. Smolka, że o złożeniu mandatów br. Lützowa i hr. Badenfelda dowiedział się 28 listopada a nazajutrz zawiadomił o tem ministra celem rozpisania nowego wyboru. Aktów wyborczych mu nie nadesłano. Protest Chlumeckiego jest wprawdzie zepowiedziany, ale obecnie jest on bezprzedmiotowy.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne odbędzie się w piątek.

Na przedwczorajszem zebraniu klubu zjednoczonej lewicy wybrano ponownie do prezydyum posłów: Chlumeckiego, dr. Herbsta, dr. Koppa, dr. Sturma i dr. Tomaszczuka. P. Chlumecky objął kierownictwo, a podziękowawszy za okazane mu zaufanie, dał obszerny pogląd na obecne polityczne położenie.

Odbywające się od dwóch lat przeszło rokowania nad wnioskiem ustawy o zaopatrzeniu wdów i sierot po wojskowych, postąpiły, jak donoszą dzienniki, tak znacznie, że projekt ten będzie mógł być wkrótce przedłożony parlamentom w Wiedniu i Peszcie. Rokowania ze wspólnym i węgierskim rządem doprowadziły już przed czterma miesiącami do zadawalającego rezultatu i usunęły te trudności, które mogłyby stanąć na przeszkodzie oddaniu wniosku pod obrady obydwóch Izb.

Jeden z przewódców lewicy deputowany dr. Suess zdawał przedwczoraj wobec swoich wyborców okręgu wiedeńskiego Sechshaus sprawę z czynności poselskich. Mowca poruszył najpierw nową ordynacyę wyborczą dla Izb handlowych i nową ustawę przemysłową. Nowa ordynacya wyborcza będzie miała, zdaniem mowcy, ten skutek, że Izby handlowe w Czechach będą zmuszone wysłać do parlamentu posłów czeskich, co pociągnie za sobą wzmocnienie prawicy. Nowa ustawa przemysłowa nie znalazła również łaski u p. Suessa, poddał więc ją surowej krytyce. W kwestyi abstynencyi oświadczył mowca, że posłowie lewicy powinni byli wystąpić z parlamentu wtedy, gdy uchwaloną została nowela do ustawy szkolnej, która naruszyła podstawy konstytucyi. Sprawa abstynencyi wymaga zresztą dojrzałej rozwagi i musi być pozostawioną decyzyi całego stronnictwa. Zgromadzenie udzieliło wreszcie p. Suessowi wotum zaufania.

Według depeszy belgradzkiej, nowo mianowany poseł serbski przy Dworze wiedeńskim, Garaszanin, obejmie w połowie bieżącego miesiąca swoje urzędowanie.

Komisya Izby węgierskiej magnatów rozpoczęła przedwczoraj obrady nad projektem ustawy o małżeństwach pomiędzy żydami i chrześcianami. Za wnioskiem przemawiał bardzo gorąco hr. Juliusz Andrassy.

Książę prymas Simor przybył do Pesztu, celem naradzenia się z biskupami i innymi członkami Izby panów nad powyższym projektem. Zdaje się, że ustawa ta, którą Izba deputowanych ostatecznie z poprawkami poczynionemi w komisyi w trzeciem czytaniu znaczną większością przyjęła, napotka w Izbie panów na silniejszy opór.

Komisya finansowa sejmu węgierskiego przyjęła resztę pozycyj budżetowych i ustawę dozwalającą na pobór podatków w pierwszym kwartale r. 1884 przed uchwaleniem budżetu.

Z Zagrzebia donoszą do *Pester Lloyda*: „Członkowie stronnictwa narodowego odbyli d. 2 b. m. konferencyę, na której naradzali się w kwestyi stanowiska wobec nowego rządu. Słychać, że konferencya uchwaliła wytrwać przy uchwałach powziętych w sierpniu i we wrześniu. Wśród obrad oświadczono, że stronnictwo narodowe nie jest stronnictwem rządowem *quand même* i będzie popierało taki tylko rząd, który zechce stać niewzruszenie przy ustawie ugodowej i poręczy jej utrzymanie."

Nowy ban dla Kroacyi, hrabia Khuen-Hedervary, miał złożyć wczoraj przysięgę w ręce Najj. Pana i udać się następnie do Zagrzebia w celu objęcia swojego urzędu. Hr. Khuen-Hedervary urodził się 23 maja 1849 w Nustar w Slawonii. Studya odbywał częścią w Zagrzebiu, częścią w Peszcie, a po ich ukończeniu wstąpił do służby publicznej, w której odznaczył się taktem i niezwykłemi zdolnościami. Przed kilkoma laty został wybrany do sejmu kroackiego, a ztąd do parlamentu węgierskiego. Odtąd przebywał po większej części w Peszcie. Niedawno temu otrzymał nominacyę na nadżupana komitatu raabskiego, na której posadzie pozostawał aż do powołania go na godność bana. Należy on do stronnictwa rządowego i osobistych przyjaciół prezesa gabinetu Tiszy.

Według dzienników berlińskich ostatnia podróż ministra pruskiego do Friedrichsruhe miała nietylko na celu rozmówienie się z ks. Bismarckiem co do socyalno-politycznych projektów, które mają być przedłożone parlamentowi, ale także co do podziału pracy pomiędzy obu ciałami prawodawczemi. — Jak do *Magdeburger Ztg*

piszą z Berlina, stara się rząd o uniknięcie równoczesnych obrad parlamentu i sejmu pruskiego. Dla tego też parlament nie ma być zwołanym przed końcem lutego, a być może, że nastąpi to dopiero na początku marca. Do tego czasu, jak ogólnie sądzą, sejmy pruski, bawarski, badeński i saski pokończą swe prace.

W kołach deputowanych wątpią czy Izbie uda się przed feryami Bożego Narodzenia załatwić się z budżetem w drugiem czytaniu.

Projekt reformy podatkowej przyjętym został ostatecznie na ostatniej naradzie gabinetowej, jak donosi *National Liberal Correspondenz* i niebawem przedłożonym będzie Izbie deputowanych.

Prawitelstwiennyj Wiestnik donosi o zaręczynach wielkiego księcia Konstantego Konstantynowicza z księżniczką Elżbietą Sachsen-Altenburską, które odbyły się w Altenburgu 27 listopada za upoważnieniem cara.

Według informacyi otrzymanych przez *Daily News*, wielki książe Sergiusz, trzeci brat cara, zaręczył się z księżniczką Elżbietą, córką wielkiego księcia Heskiego.

Według zapewnień z Paryża, poseł chiński miał już otrzymać odpowiedź Chin na ostatnią notę Ferryego. *W. Allg. Ztg.* w depeszy paryskiej donosi, że wiadomość o dojściu odpowiedzi chińskiej do Paryża wzmogła tam i tak już głęboką nieufność do wiadomości pomyślnych z Tonkinu. Z wielu stron i liczne odzywają się głosy, iż ministeryum usiłuje przedstawić położenie w świetle pomyślniejszem, niż jest w istocie, i że o wielu faktach, o których wie już pozytywnie, rozmyślnie milczy.

Prasa paryska zajęta komentowaniem znanego sprawozdania Leona Renaulta o kredytach tonkińskich. Organa stronnictw radykalnych starają się na podstawie samego sprawozdania udowodnić, że nawet ten tak bezwzględnie oddany gabinetowi deputowany zmuszony był siłą prawdy i wypadków przyznać, że w sprawie tonkińskiej dopuszczono się licznych błędów. Pisma te jednak przemilczają umyślnie, że ostrze krytyki Renaulta zwraca się głównie przeciw gabinetom poprzednim, a szczególniej przeciw gabinetowi Duclerca.

Berliska *Nat. Ztg.* zapewnia, że państwa europejskie czynią odpowiednie przygotowania na wypadek groźniejszego obrotu zatargu francusko-chińskiego. Według tego dziennika rząd angielski, w celu wzmocnienia stacyj swoich w Chinach, wysyła z Portsmouth parowiec transportowy „Hankow“ z 900 ludźmi piechoty liniowej, działami i innym materyałem wojennym.

W Londynie w kołach urzędowych wiadomość o powstaniu plemion beduińskich zrobiła nader przykre wrażenie. Fakt ten paraliżuje usiłowania rządu angielskiego, ażeby odjąć donioślejsze znaczenie wypadkom w Sudanie.

Koelnische Ztg. donosi w korespondencyi z Londynu: Zaledwo się rozeszła pogłoska o prawdopodobnem wmieszaniu się sułtana w sprawy egipskie, a już odezwała się w Anglii silna opozycya przeciw tej myśli. Przeciwnicy supremacyi sułtańskiej podnieśli głos w *Fortnightly Review*, przytaczając nader obfity materyał do dziejów wichrzeń tureckich w Egipcie. Myśl interwencyi tureckiej powstała była w pierwszej chwili po klęsce w Sudanie. Jak się obecnie zapatrują na tę sprawę sfery rządowe angielskie, trudno jest coś pozytywnego powiedzieć. Z ostatnich przemówień kilku członków rządu wiemy, iż rząd postanowił przedewszystkiem czekać na szczegóły z wypadków sudańskich.

Według depeszy z Kairu do biura Reutera, którą otrzymaliśmy już po zamknięciu wczorajszego numeru, austryacki agent dyplomatyczny w Kairze miał otrzymać w poniedziałek po południu telegram od konsula z Chartum, który oznajmia, że listy przysłane z Kordofan przez Faksode donoszą, iż tylko trzecia część wojsk egipskich wraz z angielskimi oficerami i sztabem poległa, reszta zaś obozuje pod Rahad, żywność otrzymuje z okręgu Tokel i oczekuje posiłków. Do tej wiadomości, opartej widocznie na pogłosce, dodaje konsul od siebie, iż zupełne zniszczenie armii Hicksbaszy zdaje się być wieścia nieuzasadnioną.

Rząd egipski nie otrzymał podobnych wiadomości listownych, dlatego wiadomość ta wymaga jeszcze sprawdzenia.

Times ogłasza natomiast depeszę z Chartum datowaną z d. 30 listopada która, potwierdza wszystkie dotąd otrzymane wiadomości o pogromie wojsk egipskich w Sudanie. Pewien kupiec który był świadkiem walki, zapewnia, że naprzód poległ Abudeen-Pasza, a na trzeci dzień dopiero Hicks-Pasza ugodzony lancą, w chwili kiedy żołnierz egipski nie posiadał już ani jednego ładunku. W ciągu trzydniowej bitwy wojska khedywa nie miały w ustach ani kropli wody. Mordowano ich też głównie przy studniach do których się cisnęli. Pułkownik Coet-logon wysłał szpiega, który ma zwiedzić pole bitwy i dotrzeć aż do Obeid, aby się dowiedzić coś pewnego o losie o oficerów angielskich. Hussan-Pasza, Ibrahim-Pasza i pułkownik Coet-logon naradzają się wspólnie nad środkami obrony Chartum. Grecy i Koptowie opuszczają miasto, również jak i konsul austryacki który zabiera z sobą 120 chrześcian murzynów. Konsul francuski z Francuzami miał oddalić się z Chartum nazajutrze to jest dnia 1 grudnia.

Pod tą ostatnią datą ogłasza *Obserwer* telegram z Kairu potwierdzający wiadomość o wybuchu powstania w prowincyi Darfur, i o zbuntowaniu się pewnego pokolenia Beduinów w okolicach Kassala. Z Sudanu nie ma dotąd nowych i stanowczych wiadomości. Obiega pogłoska, że Turcya obstaje przy swojem, pragnąc wysłać swoje wojska do tej prowincyi w celu zaprowadzenia w niej spokoju i porządku.

Turquie dowiaduje się, że Porta rozesłała świeżo okólnik do swych reprezentantów zagranicznych w sprawie reform wewnętrznych. Turcya zapewnia, że zajmuje się ciągle sprawą reformy, która obejmie wszystkie prowincye, bez wyjątku, że w miarę rozwoju tej uciążliwej pracy zawiadamiać będzie mocarstwa o postępach, że jednak wystrzega się nagłych skoków, a w przeprowadzeniu całej reformy stara się uwzględnić rozliczne tendencye i potrzeby ludów różnych plemion.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 grudnia. Izba panów wybrała do komisyi skarbowej Montecuculego, do komisyi budżetowej Riesenfelsa, do ekonomicznej Ceschiego, do kolejowej Windischgrätza, wreszcie do komisyi dla traktatów państwowych Hoffmanna. Prezydent w słowach pełnych zapału wspomniał o szczęśliwem przyjściu na świat Najd. Arcyksiężniczki Elżbiety, i prosił o upoważnienie do złożenia w imieniu Izby życzeń Najj. Panu i Najdost. Cesarzewiczowstwu. Wdalszym ciągu przemówienia swego poświęcił prezydent gorące słowa wspomnienia zmarłym członkom Izby. Następnego posiedzenia nie oznaczono.

Wiedeń, 4 grudnia. *Wiener Abendpost* ogłasza wykaz wpływu podatków aż do końca września wraz z porównaniem tegoż samego okresu roku poprzedniego. Według tego wykazu podatek stały, po odciągnięciu zmniejszonego przychodu z podatku gruntowego w sumie 647.496 zł. i procentów zwłoki w sumie 24.113 złr., przyniósł więcej ogółem o 2,910,767 złr., z czego przypada na podatek od budynków 982.777 zł., na pięcioprocentową należytość od podatku domowo-czynszowego od budynków uwolnionych od podatku 105.158 złr., na podatek zarobkowy 266,036 złr., na podatek dochodowy 2,156.162 złr., na należytości egzekucyjne 72.243 złr. Niestałe podatki przyniosły ogółem więcej o 3,646.265 złr., z czego przypada na podatek konsumcyjny 524.998 zł., na sprzedaż soli 3,560.405, na produkcyę tytoniu 571.984, na sprzedaż tytoniu 1,259.819, na taksy 151.474 zł. Mniej przyniosła sprzedaż stempla o 344.794, należytości skarbowe o 910.892, loterya o 982.540 zł. Obydwa rodzaje podatku przyniosły ogółem więcej o 6,557.032 zł. Do tego należy doliczyć podatek od cukru, który przyniósł więcej o 3,084.251, i nadwyżkę w sumie 11,848.359, pochodzącą z ryczałtu restytucyj podatkowych. Dochody z ceł wynosiły 37,256.807 zł. i wykazały w porównaniu z ryczałtem restytucyi podatkowej 11,848.359 zł.

Peszt, 4go grudnia. Komisya Izby magnatów przyjęła w ogólnych rozprawach projekt ustawy o małżeństwach pomiędzy żydami i chrześcianami. Komisya przystąpiła do rozpraw szczegółowych.

Berlin, 4 grudnia. Doniesienia dzienników zagranicznych w sprawie tonkińskiej pozbawione są, według zapewnienia *Biura Wolffa*, wszelkiej podstawy. Rząd niemiecki nie ma nic wspólnego z tą sprawą. Ani strony interesowane, ani też którekolwiek trzecie mocarstwo nie poruszyło kwestyi pośrednictwa.

Londyn, 4 grudnia. Do *Timesa* telegrafują z Honkinu pod d. 4 grudnia: Dzisiaj przybyło z Schanghai 1100 żołnierzy chińskich, którzy po krótkim wypoczynku udali się do Kantonu. Oczekują tu nadejścia dalszych wojsk.

Waszyngton, 4 grudnia. Do kongresu nadeszło orędzie prezydenta, w którem powiedziano, że stosunki Stanów Zjednoczonych z mocarstwami zagranicznemi są jak najprzyjaźniejsze. Mówiąc o położeniu obywateli amerykańskich w Rossyi, oświadcza orędzie, iż rząd jest tego przekonania, że przebywający za granicą obywatele nie będą uszczuplani co do praw im przysługujących, z powodu religijnego wyznania. Orędzie zastanawia się dalej obszernie nad zarządzeniami przedsięwziętemi w celu rozwoju stosunków z Ameryką środkową i innemi państwami. Być może, iż okaże się potrzeba, że Stany Zjednoczone będą zmuszone przystąpić do kooperacyi z innemi mocarstwami handlowemi, w celu zabezpieczenia praw swobodnego obrotu i osiedlania się w dolinie Kongo, a to z pominięciem interwencyi lub politycznej kontroli ze strony któregokolwiek państwa. Orędzie mówi dalej o położeniu finansowem i proponuje, aby część nadwyżek z dochodów przeznaczyć na rekonstrukcye marynarki i podniesienie warowni nadbrzeżnych. Ma to się stać bynajmniej nie w tym celu, aby czynić konkurencye marynarkom innych wielkich mocarstw, gdyż Stany Zjednoczone nie myślą o zdobyczach, ani obawiają się zamącenia pokoju, lecz jedynie w tym celu, aby marynarka była zdolną do obrony portów, mogła ochraniać skutecznie handel i utrzymać honor narodowy.

Wiedeń, 5 grudnia. *Presse*, mówiąc o wywodzie finansowym p. Ministra skarbu, konstatuje, że wywód ten przedstawia pocieszający fakt, iż konsolidacya gospodarstwa finansowego czyni powolne wprawdzie ale nieustanne postępy. Nadzieja rychłego uporządkowania tego gospodarstwa silnie się wzmogła. *Tagblatt* wykazuje, iż rzeczywisty niedobór, wynoszący 6 miliorów, jest wcale nieznaczny, a do jego usunięcia nie będzie bynajmniej potrzeba szczególniejszych usiłowań.

Może to stać się za rok, a najpóźniej za dwa lata. *Tagblatt* konstatuje także, iż giełda powitała wywód finansowy zwyżką kursu renty. *Morgenpost* i *Extrablatt* podnoszą niezaprzeczone polepszenie się położenia finansowego.

Według *Fremdenblattu*, wywód robi mimowoli wrażenie, iż zbliżamy się do tej chwili, w której niedobór zniknie zupełnie. Dobre przyjęcie, jakiego doznał wywód na giełdzie, przypisać należy temu, iż p. minister przemówił szczerze i otwarcie. P. minister nie wahał się powiedzieć, że tylko przez podwyższenie przypływu z podatków da się osiągnąć trwała równowaga. Taka tylko droga może doprowadzić do celu, i na niej Rada państwa musi wspierać p. ministra skarbu.

Extrablatt pisze: Ustawa o zabezpieczeniu robotników dąży do wielkiego celu. Robotnicy, którzy, pracując ciężko na utrzymanie, ulegną wypadkowi, nie będą zawiśli od łaski nielitościwego pracodawcy; dlatego też ustawa musi być poczytaną i ocenioną przez wszystkich, jako jeden z najzbawienniejszych i najużyteczniejszych aktów na polu socyalno-politycznych reform. Ministerstwo pojednawcze spełniło w ten sposób akt najbardziej pojednawczy, który pojedna biednych i wydziedziczonych z ich losem.

Morgenpost pisze: Każdy przyjaciel ludzkości i każdy rząd powinien stać na straży wielkiego kapitału. Ustawa pragnie usunąć jaskrawe niedostatki, w skutek których przedsiębiorcy w Austryi byli dotychczas uwolnieni od głównego obowiązku odpowiadania za nieszczęścia, jakim podpadali zatrudnieni w ich fabrykach robotnicy.

Tagblatt pisze: Ustawa ta jest właściwie zastosowaniem dawnych kupieckich urządzeń kas gwareckich do wszystkich przedsiębiorstw w państwie. Państwo zakłada wielką kasę gwarecką i zmusza tylko pracodawców do składania opłaty.

Berlin, 5 grudnia. (*Tel. pr.*) Do *Germanii* donoszą z Rzymu: Urlop kardynała ks. Hohenlohe został przedłużony na cztery miesiące. Niebawem nastąpi nominacya administratora dla arcybiskupstwa Albano. Pozycya ks. kardynała Hohenlohe nie zmieni się w niczem.

Ten sam dziennik donosi, że ani Buteniew, ani Watykan nic nie wiedzą o zamierzonem zniesieniu klasztorów i wygnaniu biskupów w Królestwie Polskiem. Car zapewnił Stolicę św., że wykona lojalnie wszystkie punkta konkordatu.

Petersburg, 5 grudnia. (*T. pr.*) Pogłoska o nowym statucie państwowym redukuje się do tego, że wydano rozkaz do wypracowania projektu, w celu urządzenia rodzaju izby szlachty, pod nazwą rady bojarów państwa, w której zasiadaliby najwyżsi reprezentanci rossyjskich właścicieli ziemskich. Nie wiadomo dotychczas dokładnie, czy członkowie tej rady mają być wybierani, lub też mianowani przez cara, ostatnia jednak ewentualność zdaje się być prawdopodobniejszą. Co do tej rady, nie ma jeszcze bliższych szczegółów, w każdym razie jednak będzie to czysto tylko doradcze ciało bez żadnej prawodawczei inicyatywy.

Rzym, 5 grudnia. (*Tel. pryw.*) W rokowaniach Stolicy św. z Rossyą znowu nastąpiła przerwa. Spodziewano się, że Buteniew otrzymał instrukcye co do mianowania nowych biskupów polskich i że da zapewnienie, iż konkordat zostanie ściśle i lojalnie wykonany. Tymczasem nie przywiózł on nawet odpowiedzi na notę papieską w kwestyi zatargu pomiędzy biskupami i władzami świeckiemi.

Paryż, 5 grudnia. (*Tel. pryw.*) Sprawozdanie komisyi Izby deputowanych, co do amnestyowania Berezowskiego, kończy się słowami: Ograniczamy się na uwadze, że amnestya nie byłaby usprawiedliwioną żadnem prawnem postanowieniem. Pozostaje tu więźniowi tylko droga odwołania się do łaski prezydenta rzeczypospolitej. Z tego powodu wnosimy, aby nie brać pod bliższą rozwagę projektu ustawy.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min. 48 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 30 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa
dnia 5 grudnia 1883.

Hotel Georgea

Pp. L. hr. Ledóchowski z Wołynia. W. Morawski z Odrzechowy. J. Rakowski z Hermanowie. A. Rakowski z Polski. W. Rohoziński z Ukrainy.

Hotel Langa

Pp. R. Wybranowski z Ujszkowic. J. Hanuez z Wiednia. E. Steidel z Wiednia. E. Haunold z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp. G. Ziembicki z Jarosławia. H. Baderle z Wiednia. B. Seidenstein z Wiednia. Ks. A. Koleński z Oleszye.

Hotel Angielski.

Pp. F. Popiel z Tarnopola. J. Kolankowski z Podwołoczysk. P. Czanowski z Podhorzec. J. Jakubowski z Bochni. J. Kozłowski z Witryłowa. T. Żelechowski z Korczowa. K. Chyliński z Buska. G. Borysiewicz z Sambora.

Hotel Warszawski

Pp. F. de Pilat z Wiednia.

Odjechali ze Lwowa

Pp. F. hr. Karwicki do Brodów. K. hr. Lanckoroński do Krakowa. W. hr. Walewski Poniński do Brodów. A. br. Wasylko do Bukowiny. T. Wasilewski do Sienkowa. K. Krzyżanowski do Brzeżan S. Kopczyński do Tarnopola.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie) z dnia 5 grudnia 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 716.94mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 1.8°C. Psychrometr wilgotny — 2.3°C. Prężność pary 3.6mm. Wilgoć 90%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE1. Ozon 7.

Temperatura powietrza — 1 4°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 742.64mm.
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 2.8°C.
Najniższa temp. w nocy — 2.2°C
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. = $340^m,5$

Dla 6 grudnia

E. = — $8^m\ 52,^s_{69}$. $\Theta^0 = 16^h\ 59^m\ 27,^s_{18}$

Zachód słońca 5go grudnia 3h. 58m., 4, wschód 19h. 45m, 2.

W grudniu nastąpi pierwsza kwadra księżyca 7d 1h 22,m 1; pełnia 13d 17h 4,m 4, ostatnia kwadra 20d 21h 44,m 5; nów 29d 2h 35,m 8.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 24d 4h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) $12^d\ 5^h$, 5.

Równanie czasu będzie do 24 grudnia ujemne, od 25 grudnia do końca miesiąca dodatnie, w skutek czego, do 24 grudnia zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe, zaś od 25 grudnia odwrotnie.

Dnia 25go o 17h wstępuje słońce w znak Koziorożca.

Z sześciu planet spostrzegać możemy wolnem okiem: 1. Wenerę, w konstelacyi Strzelca, zachodzi przy końcu miesiąca blizko 2 godziny po słońcu. 2. Saturna, w konstelacyi Byka, całą noc. 3. Jowisza, w konstelacyi Raka, wschodzi na początku przed 8mą, na końcu przed 6tą godziną. 4. Marsa w konstelacyi Lwa, wschodzącego na początku miesiąca wnet po 9tej, a na końcu po 7mej godzinie. 5. Uranusa, w konstelacyi Panny, jako małą gwiazdę, wschodzi na początku miesiąca po 13tej, a na końcu po 11tej godzinie.

4 grudnia 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	$708,_{40}$	$710,_{25}$	$712,_{45}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$1,_{8}$	$0,_{8}$	$-2,_{2}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$-0,_{1}$	$-0,_{1}$	$-2,_{4}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$3,_{7}$	$4,_{1}$	$3,_{7}$
Wilgotność powietrza względna w %.	74	83	96
Stan nieba.	10	10	9
Kierunek wiatru.	sw.	wsw.	ssw.
Moc wiatru.	8	6	1
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h $0,^{mm}_0$			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + $2,_8$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. — $1,_8$			

(N. B. 5/12 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 6/12).

Przy słabym wietrze zachodnio-południowym i temperaturze średniej grudnia — 2°, niebo zamglone, powietrze wilgotne, pogoda niepewna.

Wczerajsze lokalne minimum barometryczne 707,mm 8 (zredukowane na poziom morza 735,mm 8) nastąpiło o godz. 4tej. Moc największa wiatru była 8.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 4 grudnia 1883.

	płacą (waluta austr.)	żądają (waluta austr.)
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	284 —	287 25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	166 75	169 75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	287 50	292 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 —	99 —
„ „ „ 4 pr. w. a.	89 50	90 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98 —	99 —
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86 —	87 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 50	102 50
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 45	98 45
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100 40	101 40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	101 50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	0	93 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat		—
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98 90	99 90
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95 —	98 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 50	102 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	89 60	90 60
5. Losy miasta Krak.	18 50	20 50
„ Stanisł.	22 50	24 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 63	5 72
Dukat cesarski	5 65	5 75
Napoleondor	9 54	9 64
Półimperyał	9 85	9 95
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 16½	1 18½
100 marek niemieckich	58 85	59 65
Srebro	— —	
Kupony w srebrze	—	

(bez kuponu — kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 30 listopada 1883.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	79 —	79.15
luty-sierpień	79.—	79 15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.45	79.60
kwiecień-październik	79.70	79 85
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	119 50	120 —
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr	133 50	34 —
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	140 —	141 —
„ „ 1864 po 100 zł	— —	—.—
„ „ 1864 po 50 zł.	— —	— —
Renty Com. po 42 lir austr	40	—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	147.50	148.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882	—	—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93 40	93 55
Austr. renta zł. wolna od podatku 4	98 60	98 75
2. Obligacye 100 zł		
Czech	96 50	— —
Bukowiny	8 —	98 50
Galicyi	99 30	100 —
Niższej Austr.	05 —	106. —
Siedmiogrodu	99.40	99 80
Węgier	100 60	101. —
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. za 120	107.50	108 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	278 70	279. —
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	845. —	855 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40	—	—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—	
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.	— —
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	836.—	838.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	— —	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł m.	551. —	552.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł m.	223 50	224 —
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—
Półna kolei po 1000 zł m. k.	2478	2485
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	283.50	284 —
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	167 —	167 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	310 20	310 50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	139.40	139 70
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159.25	159.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	95.25	95.75
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	—.—	— —
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98 —
Gal. zak kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr	101.50	102.50
„ „ „ w 20 l. 7pr	103.—	104 —
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—	—.—
[illegible] Tow. kre. po 4 proc.	89.50	90.50
po proc.	98.50	99.—
5 proc.		
3 atach wrotne	98.50	99 —
Gal. banku hip. po 6 proc.	101 70	102 30
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	101.	101.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.85	101.—
Węg. Tow. ziem. akc. 5½ pr.	— —	
Zakł. kr. ziem. [illegible]	101 —	102 25
5. Obligacye z prawem [illegible] (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w s.	96.75	97.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów 300 zł. 5 proc. w srebrze	94	94.40
Kol. poł. po 100 zł. m. k.	104.50	105 25
„ po 100 zł. w. a.	99.50	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98 50	98.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95.50	98
z r. 1867	100.25	100 50
z r. 18[illegible]	96 —	96.25
„ 18[illegible]	94.60	94.90
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr.	94 75	95.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	172 25	172 75
Clarego po 40 zł. m. k	37 50	38 —
Tow żegl. par. na Dunaju po 100zł. m. k.	109 50	110. —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.—	20.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	35.50	36 50
Czerwon. krzyża austr Tow. po 10 zł.	12. —	12.25
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	52 50	53.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.75	49.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24. —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.—
„ „ po 50. zł. w. a.	64.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	37 25	37.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k	37 75	38 25
7. Weksle 3 miesięczne		
Augsburg na 100 zł. w.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120 65	120.85
Paryż za 10 [illegible]	47.87 50	47 92 50
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.71.—	5.72. —
„ pełnej wag.	5 70.—	5.72.—
Korona	— .—	—.—.—
20-frankówka	9.58 —	9.58 50
Rossyjski imperyał	9.85 —	9.87.—
[illegible]	— —.—	— — —
[illegible]	—.—.—	—.— —

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 4 grudnia 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	20
„ „ „ w srebrze	79	50
Renta w złocie	98	50
5% austr. renta marcowa	93	75
Akcye banku wiedeńskiego	835	—
„ kredytowego	282	40
Londyn	120	55
Srebro	—	—
Napoleonder	9	58—
Dukat cesarski men.	5	70
100 marek niemieckich	59	15

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 12770 (7896 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs:

1.) na posadę nauczyciela geografii i historyi w c. k. giminazyum Franciszka Józefa we Lwowie.

2.) na posadę katechety obrządku łacińskiego w c. k. giminazyum czwartem we Lwowie.

Z każdą z tych posad połączoną jest płaca etatowa wraz z dodatkiem aktywalnym i dodatkami pięcioletniemi w myśl ustaw z d. 9 kwietnia 1870 i z d. 15 kwietnia 1873.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnieść do prezydyum Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem bezpośrednio przełożonej władzy najpóźniej do końca grudnia 1883 r.

We Lwowie, dnia 26 listopada 1883.

KONKURS.

L. 22059 (7947 1—3)

na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Dobrej powiecie Limanowskim za kontraktem, służbowym i kacyą 200 zł. w. a. z rocznymi poborami płacy 200 zł. ryczałtu kancelaryjnego 60 zł., ryczałtu 540 zł za codzienne jazdy posłańcze do Limanowy ryczałtu 750 zł. za codzienne jazdy posłańcze do Dobczyc.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k. dyrekcyi poczt. we Lwowie.

Lwów, dnia 2 grudnia 1883.

L. 4392 (7942 1—3)

C. k. sąd powiatowy we Frysztaku poszukuje dyetaryusza uzdolnionego do zaprowadzenia nowych ksiąg gruntowych od 2 stycznia 1884.

Ubiegający się o tę posadę mają się zgłosić do dnia 15 grudnia 1883, u przełożonego sądu.

C. k. sąd powiatowy
we Frysztaku, 2 grudnia 1883.

Wyroki prasowe.

L. 18247. (7937)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i § 37 u. p., że treść artykułów umieszczonych w nr. 51 czasopisma w Paryżu wychodzącego, „Kurjer Paryzki“ z dnia 15 października 1883 pod napisem: „Korespondencye kurjera Paryzkiego“ i pod tytułem: „Commercy z Lotaryngii 17 września 1883“, „Lyon, 24 września 1883“, „Rzym, 26 września 1883“ i pod napisem: „Do Weteranów walk o wyswobodzenie Polski“, zawierają znamiona zbrodni z §. 65 l a) u k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 2 grudnia 1883.

Kuratele.

L. 11457. (7884)

C. k. miej. del. sąd powiatowy uznaje za zezwoleniem c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu Gustawa Herdliczkę z Nowego Sącza za umysłowo chorego i ustanawia dlań kuratorem p. Augusta Herdliczkę z Krakowa.

Nowy Sącz, 12 listopada 1883.

L. 4883. (7931)

Łuć Macełko, gospodarz z Potylicza, uznanym został marnotrawcą; kurator Grzegorz Mastykarsz, gospodarz z Potylicza.

C. k. sąd powiatowy.
Rawa, dnia 18 sierpnia 1883.

L. 6539. (7903 1—3)

Antoni Mozdzierz z Czyszek uznany został za marnotrawcę i kuratorem dla tego Józef Kardasz z Czyszek ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.
Winniki, 16 listopada 1883.

L. 8959. (7867 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w sprawach cywilnych w Rzeszowie uznaje w myśl uchwały c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 16 sierpnia 1883 l. 4.474 Ignacego Pogonowskiego z Rzeszowa za obłąkanego i jako takiego ogłasza z tem, że kuratorem tegoż jest ojciec jego Wny Jan Pogonowski, c. k. notaryusz w Rzeszowie.

Rzeszów, 15 listopada 1883.

Licytacye.

L. 7515. (7481 1—3)

Egzekucyjna licytacya realności względnie placu pustego pod l. k. 593 tab. 635 w Brodach, Sary Kripitzer własnego, odbędzie się na rzecz funduszu indemnizacyjnego 13 grudnia 1883 i 10 stycznia 1884 o godzinie 11 przed południem w B. Nr. 2 wyżej lub za cenę szacunkową oraz wywołania 63 zł. Wadyum 10 proc.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg tabularny do przejrzenia w sądzie.

W razie nie sprzedania, wyznaczono do ułożenia ułatwiających warunków termin na 10 stycznia 1884 godz. 4 po połudn., przyczem niestający wierzyciele do większości głosów stających doliczeni będą.

Dla z miejsca pobytu niewiadomej wierzycielki Scheindli Aschkenasy tudzież wierzycielom po dniu 22 marca 1883 do tabuli weszłym, lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być wcześnie doręczoną, ustanowiono kuratora adw. dr. Starzewskiego.

C. k sąd powiatowy
Brody 10 czerwca 1883.

L. 19694. (7949 1—3)

C k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Lipy Bergwerka w kwocie 10.000 zł. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 17 grudnia 1883 i w dniu 21 stycznia 1884, każdym razem o godz. 10 przed południem w B. Nr. 6 przymusowa sprzedaż publiczna szybów, protokołem z 15 lutego 1883 l. 267 ocenionych, a mianowicie 100 pr. udziału w szybach: Nr. 2722, 2723, 2724, 2725, 2795, 2796, 2797, 2643, 1491, 2297, 794, 795 i 3692; dalej 75 pr. udziału w szybie Nr. 3685. 50 pr. udziału w szybach: Nr. 1927, 1928, 1929, 1930, 1931, 1932, 3684, 3686, 3687, 3688, 3690 i 3691, masy rozbiorowej Jakóba i Hendli Traugott własnych.

Wyżej wymienione przedmioty przy powyższych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej sprzedane będą.

Na wypadek nieotrzymania przy takowych ceny szacunkowej lub wyższej, ustanawia się do ułożenia przystępniejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 25 lutego 1884 o 10 godzinie rano.

Udziały szybowe będą sprzedane tak, że udziały szybów obok siebie położonych sprzedane będą razem za łączną cenę, a to następująco:

a) 100 pr. udział w szybach Nr. 2722 2723, 2724, 2725 razem.

b) 100 pr. udział w szybach Nr. 2795, 2796, 2797, 2643 razem.

c) 50 pr. udział w szybach Nr. 1927, 1928, 1929, 1930, 1931, 1932 razem.

d) 100 pr. udział w szybie Nr. 1491 osobno.

e) 50 pr. udział w szybach Nr. 3684, 3686, 3687, 3638, 3689, 3690 i 75 pr. udział w szybie Nr. 3685 razem.

f) 100 pr. udział w szybie Nr. 2297 osobno.

g) 100 pr. udział w szybach Nr. 794, 795, 3692 i 50 pr. udział w szybie Nr. 369 razem.

Cena szacunkowa:

ad a) 200 zł., zakład 20 zł.; ad b) 80 zł., zakład 8 zł.; ad c) 120 zł., zakład 12 zł.; ad d) 20 zł., zakład 2 zł; ad e) 37 zł. 50 ct., zakład 3 zł. 75 ct.; ad f) 20 zł., zakład 2 zł.; ad g) 160 zł., zakład 16 zł.

O tem zawiadamia się strony, zaś tych wierzycieli, którzyby po dniu 10 września 1883 prawo zastawu na sprzedać się mających przedmiotach uzyskali, przez kuratora adw. dr. Gelehrtera w Drohobyczu i przez edykta.

Drohobycz, dnia 30 października 1883.

L. 3380. (7604 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie uwiadamia, że celem zaspokojenia Towarzystwu Zaliczkowemu w Dąbrowie należytości 318 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 27|48 w Siedliszowicach położonej, Kajetana i Franciszki Baczyńskich własnej, w trzech terminach, a mianowicie dnia 14 grudnia 1883, 11 stycznia i 26go stycznia 1884 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 320 zł., wadyum 32 zł.

Dalsze warunki przejrzeć można w registraturze sądowej

C. k. sąd powiatowy
Dąbrowa, dnia 8 czerwca 1883.

L. 11919. (7711 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 3120 złr. w. a. z pn. na rzecz Michla Gold odbędzie się dnia 14 grudnia 1883 i dnia 25 stycznia 1884 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Rubina Golda a względnie tegoż masy konkursowej Dom. 21 pag. 317 n. 3 haer. własnej pod l. sp. 683|a w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 902 zł. 60 ct. w. a.

Wadyum 93 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 5 sierpnia 1883 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Frühlinga, a p. adw. dr. Akselrada zastępcą tegoż

C. k. sąd obwodowy
Tarnopol, dnia 30 września 1883.

Zl. 5227. (7961 1—3)

Vom k. k. Bezirks-Gerichte Kuty wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Hereinbringung der Forderung des Mordko Krumholz gegen Mikolay Weprejczuk pto. 8 fl. 73 kr. ö. W. sNG. die öffentliche Veräußerug der dem Schuldner eigenthümlich gehörig gehörigen keinen Tabularkörper bildenden auf 120 fl. geschätzten Realität Nr. 2 und 126 zu Białoberezka gelegen in drei Terminen u. z. 12. Dezember 1883, 10. Jänner und 12. Februar 1884 mit dem ausgeschrieben, daß diese Realität beim ersten und zweiten Termine um oder über und beim 3 Termine auch unter dem Schätzungswerthe feilgebothen wird.

K. kr. Bezirks-Gericht.
Kuty, am 22. August 1883.

C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do powszechnej widomości, że na zaspokojenie pretensyi Mortka Krumholza przeciw Mikołajowi Weprejczuk o 8 zł. 73 ct. w. a. zpn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności nr. 2.126 w Białoberezce położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika własnej, na 120 złr. oszacowanej w trzech terminach a to 12 grudnia 1883, 10 stycznia i 12 lutego 1884 z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś nawet niżej tejże sprzedaną będzie.

C. k. sąd powiatowy
Kuty, 22 sierpnia 1883.

C. k. sud powitowyj w Kutach podaje do obszczoj wiadomosty, że na zaspokojenyje pretensyi Mortka Krumholza protyw Nykołajewy Weprejczuk o 8 zł. 73 ct. a w. zpn. odbudetsia publyczna prodaż realnosty nr. 2 y 126 w Biłoberezci położena tiła tabularnoho networiacza dołżnyka własna na 120 zł. aw. oszacowana w trech terminach a to: 12 hrudnia 1883, 10 henwaria i 12ho lutoho 1884, z tym że na perwych dwóch terminach realnost ta za abo wyż ciny szacunkowoj na tretom ałe, nawet nyższe tojże sprodana bude.

C. k. sud powitowyj
Kuty, 22 serpnia 1883.

L. 8987. (7919 1—3)

Niniejszem ogłasza się, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Rotha przeciw Jakóbowi Jägerowi pto 535 zł. z pn. odbędzie się dnia 17 grudnia 1883 o godz. 10tej rano w tutejszym sądzie publiczny przymusowy przetarg realności tabularnej pod l 281 w Bolechowie położonej, dłużnika własnej.

Cena wywołania 1216 zł. 50 ct., zakład 5 prc.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w aktach.

C. k. sąd powiatowy
Bolechów, dnia 24 października 1883.

L. 7516. (7415 1 -3)

Egzekucyjna licytacya realności względnie placu pustego l. kons. 1126 sub. 1367 w Brodach, Benziona Lechem własnego, odbędzie się na rzecz funduszu indemnizacyjnego na 13 grudnia 1883, 10 stycznia i 5 lutego 1884, godz. 11 przed południem w biurze nr. 2. wyżej lub za cenę szacunkową oraz wywołania 82 złr. Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg tabularny do przejrzenia w sądzie.

W razie niesprzedania wyznaczono do ułożenia lżejszych warunków termin na 7go lutego 1884, godz. 4 po południu, przyczem niestający wierzyciele do większości głosów stających doliczeni będą. Wierzycielom po dniu 3 sierpnia 1880 do tabuli weszłym, lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być wcześnie doręczoną, ustanowiono kuratorem adw. dr. Ornsteina.

C. k. sąd powiatowy.
Brody, dnia 10 czerwca 1883.

L. 20691. (7938 1—3)

Odnośnie do ogłoszenia z dnia 6 października 1883 l. 16858, umieszczonego w Gazecie urzędowej Lwowskiej dnia 15, 16 i 17 października 1883 Nr. 235, 236 i 237 podaje się do publicznej wiadomości, iż licytacya celem wydzierżawienia podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym grybowskim z ceną roczną wywołania 1718 zł. a w muszyńskim z ceną roczną wywołania w kwocie 2481 zł. wa. na lata 1884 do 1886 warunkowo lub bezwarunkowo w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu Nowo-Sądeckiej o godzinie 8mej przed południem dnia 17 grudnia 1883 odbędzie się.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Nowy Sącz, dnia 29 listopada 1883.

L. 5925. (7635 1—3)

Sąd obwodowy Nowo-Sądecki wydzierżawi na dniu 14 grudnia 1883 przed południem w drodze ofert propinacyę w Szczawnicy, na lat 3 lub 6, począwszy od 1 maja 1884.

Cena szacunkowa 5500 zł. rocznie na trzechlecie, a na sześciolecie 5800 zł. rocznie.

Dalsze warunki w sądzie obwodowym Nowo-Sądeckim przejrzeć można.

C. k. sąd obwodowy.
Nowy Sącz, 27 października 1883.

L. 3299. (7561 1—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 236 zł. 49 ct. z pn. sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska dłużników Mikołaja i Kaśki Sumt własna, w Werchracie pod ld. 85 położoną, wedle wyk. hip. l. 488 na 600 zł. ocenioną, na terminach 13 grudnia 1883 i 21 stycznia 1884, zawsze o godzinie 10 rano.

Akt zastawnego opisania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Rawa, dnia 30 czerwca 1883.

L. 4521. (7583 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach jako władza spad. po śp. Franciszce i Bazylim Smolińskich pertraktująca ogłasza, że dnia 12 grudnia 1883 o godzinie 9 przed południem w sali sądowej przeprowadzi przez publiczną licytacyę dobrowolną sprzedaż 10 kawałków gruntu z realności spadkowej w Niżankowicach, każdy z osobna po cenie szacunkowej lub wyżej.

Cena szacunkowa za każdy kawałek gruntu stosownie do objętości i jakości gleby różna, od 30 do 350 zł.

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Bliższe warunki można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice, 27 października 1883.

L. 1911. (7406 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Potoku złotym podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi ck. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie przeciw Iwanowi Fedków w ilości 84 zł. 24 ct. wa. zpn. realność tegoż ostatniego pod nk. 130 rn. 38 w Sokołowie składająca się z chałupy tudzież z ogrodu i trzech kawałków pola łącznego obszaru 2 morgów 482□° a korpusu tabularnego niestanowiąca w tymże sądzie w trzech terminach tj. na dniu 12 grudnia 1883 16 stycznia i 13 lutego 1884 każdym razem o 10 godzinie rano pod warunkami ts. edyktem z dnia 13 lipca 1881 l. 2361 w dziennikach urzędowych „Gazety Lwowskiej" nr. 210, 211 i 212 i plakatami ogłoszonemi, ustanowionemi drogą publicznej licytacyi przymusowo sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 150 zł. w. a. a 10 prc. wadyum 15 zł.

Akt opisania i ocenienia może w registraturze sądowej być przejrzany.

Potok złoty, dnia 30 lipca 1883.

L. 1093. (7441 2—3)

W dniach 13 grudnia 1883 17 stycznia i 14 lutego 1884 o godzinie 9tej rano odbędzie się w sądzie na zaspokojenie sumy 270 zł. zpn. Cynie Kurtzowi od Antoniego Koziarza należącej się, przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 112 dla gminy kat. w Jaworzniu objętej.

Cena wywołania 855 zł., wadyum 85 zł.

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy
Chrzanów, 29 sierpnia 1883.

L. 8520. (7918 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bolechowie rozpisuje celem zaspokojenia należącej się Fischlowi Wohl od mas leżących śp. Maryi i Pawła Raduchowskich tudzież Bazylego Raduchowskiego kwoty 185 zł. wa. zpn. publiczną sprzedaż gruntów pod l. 31 i 32 w Geryni położonych ciała tabularnego niestanowiącyh dłużników własnych w trzech terminach dnia 11 grudnia 1883, 11 stycznia i 11 lutego 1884, kazdym razem o godz. 10 rano z tem iż na pierwszych dwóch terminach grunta te tylko za lub wyżej na trzecim i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Cena szacunkowa 343 zł., wadyum 35 zł.

Reszta warunków tudzież akt zastawniczego opisania i ocenienia w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Kuratorem mas leżących jest ck. notaryusz w Bolechowie Władysław Janiszewski.

Bolechów, 17 października 1883.

L. 676. (7459 3—3)

W dniach 10 grudnia 1883, 10 stycznia i 14 lutego 1884, zawsze o 10 godzinie rano, odbędzie się w tut. sądzie na zaspokojenie należnych Jakubowi Horowitz 400 złr. z pn. przymusowa sprzedaż tabularnej realności Jędrzeja Załuskiego pod lk. 1085 w Zbarażu położonej, a to przy pierwsym i drugim terminie tylko nad, lub za cenę wywołania, zaś przy trzecim także niżej tej ceny.

Cena wywołania wynosi 2080 złr., zaś zakład 208 złr.

Kompletne warunki sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg tabularny powyższej realności, wolno przejrzeć w tut. sądzie.

Dla wierzycieli tabularnych, którzyby na tej realności po dniu 30 czerwca 1879 hipotekę nabyli, lub którymby sprawy tej dotyczące uchwały dla jakichkolwiek przeszkód wcale, albo należycie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dra Żywickiego w Tarnopolu.

C. k. sąd powiatowy.
Zbaraż, dnia 15 czerwca 1883.

L. 7722 (7483 3—3)

Egzekucyjna licytacya realności względnie placu pustego pod lk. 31 tab. 19 w Brodach położonego do niewiadomych z życia i miejsca pobytu Schaji Schor Leiby Rechles Jakóba Landau własnego, odbędzie się na rzecz funduszu indemnizacyjnego 13 grudnia 1883, 10 stycznia i 7 lutego 1884 godz. 11 przed południem w biurze 2 wyżej lub za cenę szacunkową oraz wywołania 76 zł., wadyum 10 prc.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciągi tabularne do przejrzenia w sądzie.

Wrazienie sprzedania wyznaczono do ułożenia ułatwiających warunków termin 7 lutego 1884 godz. 4tej popołudniu przyczem niestający wierzyciele do większości głosów stających doliczeni będą.

Wierzycielom po dniu 30 grudnia 1882 do tabuli weszłym, lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być wcześnie doręczoną, ustanowiono kuratorem adw .dr. Brauna.

C. k. sąd powiatowy
Brody, dnia 10 czerwca 1883.

L. 35233. Powiat skarbowy Kołomyja.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina począwszy od 1 stycznia 1884 do końca grudnia 1886 z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwu lat lub bez tego, rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę:

Liczba porządkowa	dla okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania		Licytacya odbędzie się		
				złr.	ct.	dnia	od—do godziny	w
1	Kosów z 25 miejscowość.	Podatek konsumcyjny od mięsa	III	2870	—	17 grudnia 1883	od 8 rano do 12 w południe	c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.
2	Nadwórna z 20 miejsc.			3582	—		od 2 do 5 po południu	
3	Obertyn z 30 miejcowość.			2075	—	18 grudnia 1883	od 8 rano do 12 w południu	
4	Jezierzany z 16 miejscow.			1510	—		od 2 do 5 po południu	
5	Kuty miasto i Kuty stare	Podatek konsumcyjny od wina		545	—	19 grudnia 1883	od 8 rano do 12 w południe	
6	Horodenka z 31 miejscow.			261	—		od 2 do 5 po południu	
7	Zabłotów i Demycze			135	60		od 2 do 5 po południu	

Jako wadyum składa się 10 prc. ceny wywołania. Oferty pisemne zaopatrzone wadyum należy do 2 godziny po południu dniem przed ustną licytacyą do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu wnosić. Bliższe warunki licytacyi mogą być w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu przejrzane.

(7939 2—3)

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.
Kołomyja' dnia 29 listopada 1883.

L. 2675. (7520 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Liszkach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Józefa Langera jako prawonabywcy Binena Szperlinga w kwocie 480 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 12 grudnia 1883, 16 stycznia i 13 lutego 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż wschodniej połowy realności pod nr. 33 w Liszkach położonej Kaspra i Maryanny Rospondów własnej i ciała tabularnego niestanowiącej w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim i poniżej takowej.

Cena szacunkowa wynosi 130 zł. wa., wadyum 13 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Liszki, dnia 20 września 1883.

L. 3556 (7387 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach podaje do wiadomości, że sprawie egzekucyjnej Józefa Birnbauma przeciwko Jzakowi i Chanie Dringerom pto 230 zł. przeprowadzoną będzie w dniach 17go grudnia 1883, 15go stycznia, i 15go lutego 1884, każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 30/90 w Rudniku Pepi Goldbergerowej własnością będącej.

Cena szacunkowa wynosi 1550 zł, wadyum zaś 155 zł. Protokół oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 2 października 1883.

L. 3623 (7678 3—3)

Dnia 12 grudnia, tudzież 27 grudnia 1883 i 6 stycznia 1884, zawsze o godzinie 9tej rano sprzedaną zostanie w sądzie tutejszym realność włościańska na 400 zł. w. a. oceniona w Kamionce wołoskiej Lipnik pod lk. 115/196 położona, ciała tabularnego niestanowiąca, własna nieobjętej masy Izraela Glock, w drodze publicznej licytacyi, celem ściągnienia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 zł. względnie 97 ct. 43 ct.

Zakład wynosi 40 zł.

Chęć kupienia mający zechce przejrzeć warunki licytacyjne w sądzie tutejszym, a o stanie zaległych podatków wiadomość zasiągnąć w tutejszym ck. urzędzie podatkowym.

C. k. sąd powiatowy

Rawa, dnia 29 lipca 1883.

L. 7654. (7554 3—3)

W dniu 12 grudnia 1883, o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie licytacya realności Mojżesza i Estery małż. Rosenfeldów wedle dom. III. str. 268 n. 10 haer. własnej pod nk. 322 w Mościskach położonej intabulowanej celem zaspokojenia sumy 56 zł. 70 ct., 56 zł. 70 ct. i 765 zł. 63 ct. w. a. zpn. na rzecz akcyjnego banku hipotecznego na koszt i stratę niedotrzymującej warunków niniejszej licytacyi nabywczyni tej realności Itty Goldhammer na którym to terminie realność za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 2350 zł., zakład 117 zł. 50 ct.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Berisch Singer w Mościskach.

C. k. sąd powiatowy

Mościska, dnia 25 października 1883.

Upadłości.

L. 90. (7923)

Celem ostatecznego przyznania należytości zarządcy masy upadłej Aleksandra Nowoleckiego przez ogół wierzycieli w myśl §. 161 ord. konk., wyznaczam termin na dzień 12 grudnia 1883 o godz. 10 przed południem, w biurze nr. 7 w gmachu sądowym u Sgo Piotra na I piętrze, na który wzywam wszystkich wierzycieli, w myśl i pod rygorem §. 144 ord. konk.

Kraków, 30 listopada 1883.

C. k. radca sądu krajowego jako komisarz konkursowy:

Majer m. p.

L. 28334. (7841 2—3)

C. k. sąd krajowy jako władza konkursowa w Krakowie, na zasadzie §. 62 ordynacyi konk., zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Hirscha Klugera, kupca w Krakowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konk. z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. sekretarza rady Dołkowskiego, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dra Schoena, z substytucyą p. adw. dra Feliksa Csesznaka.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 10 grudnia 1883 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do dnia 21 stycznia 1884 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ord. konk. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 25 lutego 1884 o godz. 10 z rana, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, który dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie, lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt, kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem, co do układów z wierzycielami.

Kraków, 24 listopada 1883.

L. 15598 (7951)

W konkursie Reginy Wellisch z Budapesztu ustanawia sąd obwodowy jako konkursowy w Przemyślu, w miejsce ustępującego zarządcy p. Floryana Minkusiewicza obranego przez ogół wierzycieli na posiedzeniu z 23 listopada 1883, p. Dawida Fasta, kupca z Tarnowa zarządcą majątku konkursowego zawiadamiając o tem interesentów.

Z c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl, 28 listopada 1883.

Księgi gruntowe.

L. 65 (7972)

Dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy Huciska rozpoczynam 15 grudnia 1883.

Każdy interesowany winien zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swoich za stosowne uzna.

Komisarz hipoteczny przy cesarsko królewskim sądzie powiatowym w Żywcu urzędujący.

Żywiec, 1 grudnia 1883.

Józef Wilusz.

L. 48 (7952)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi grutowej dla gminy Szynwałd.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 11go grudnia 1883, na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Tarnów, dnia 25go listopada 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 42684. (7367 1—3)

C. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie wzywa i poleca wszystkim, w których ręku się znachodzi polica galic. ogólnego Towarzystwa ubezpieczeń we Lwowie de dato „Lwów, 1go stycznia 1872 l. 966“, mocą której p. Adam Kopiński ubezpieczył Ewelinę z Szadurskich Zalewską w wzajemnych spółkach na przeżycie, by w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni się zgłosili z powyższą policą, gdyż w razie przeciwnym, takowa zostanie umorzoną i pozbawioną wszelkiej mocy.

Lwów, dnia 27go października 1883.

L. 43581 (7364)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, iż przeciw Eidel Nelken wydano na podanie Hermana Hahn na dniu 26 września 1883, do l. 39952 nakaz zapłaty na sumę wekslową 200 złr. 54 ct. w. a. zpn., a ponieważ jej obecne miejsce pobytu jest niewiadome, ustanawia się na prośbę Hermana Hahna, celem doręczenia powyższego nakazu, kuratorem p. adw. dra Władysława Goreckiego, ze substytucyą p. adw. dra Roberta Czajkowskiego.

Wzywa się zatem Eidel Nelken, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała i sądowi tegoż wymieniła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące skutki szkodliwe sama sobie przypisze.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów, 27 października 1883.

L. 27541. (7370)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 1go lipca 1883 wpisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firmę: „Markus Brunner“, dzierżawca prawa propinacyi w Moszczanicy, oraz uwidoczniono przy niej, że takową Markus Brunner własnoręcznie swojem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Lwów, dnia 7go lipca 1883.

L. 17799. (7436)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy „Jan Mika i Spółka“, której używać będą jako właściciele Jan Mika, kupiec w Krakowie i Alfred Biasion, kupiec w Krakowie, podpisując takową każdy z nich „Jan Mika i Spółka“.

Kraków, 7 września 1883.

L. 8959 (7281)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie, uwiadamia że w skutek uchwały z dnia 1go września 1883 l. 6948 wpisano dnia 25go września 1883, w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę „Dawid Schönfeld“ dla wyrobu okowity, tudzież wypasu i handlu wołami w Bukaczowcach, której dzierżycielem jest Dawid Schönfeld we Lwowie zamieszkały.

Złoczów, dnia 13go października 1883.

L. 40212 (7269 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Maksymiliana Zatorskiego, iż uchwałą z dnia 6 października 1883 l. 40212 zeywolono na ekstabulacyę zapisanego wedle dom. 311 pag. 212 n. 21 on. na rzecz jego prawa wydobywania nafty w dobrach Ropienka wraz z obowiązkiem z kontraktu z dnia 31 marca 1869 wypływającym ze stanu piernego dóbr Ropienka dolna, Jana i Fryderyki Wierzbickich własnych.

Gdy Maksymilian Zatorski jest z życia ió mejsca pobytu niewiadomy, został dla niego iszględnie dla jego nieznanych prawonabywww i spadkobierców kurator w osobie adw. Jk. Jahla z zastępstwem adw. dr. Błażejowcdiego ustanowionym, z którymi kurand się porozumieć i środki do obrony swych praw udzielić, lub innego zastępcę sobie wybrać i sądowi wymienić winien, inaczej bowiem złe skutki opieszałości sam sobie będzie musiał przypisać.

Lwów, 6 pazdziernika 1883.

L. 258/pr. (7948 1—3)

Przy c. k. dyrekcyi lasów i domen państwowych we Lwowie jest do obsadzenia posada praktykanta rachunkowego z rocznem adjutum 300 zł.

Kompetenci mają wykazać wiek, stan, dokładną znajomość języków krajowych i niemieckiego w słowie i piśmie, tudzież przedłożyć świadectwo egzaminu dojrzałości ze studyów gimnazyalnych lub realnych.

Podania wnosić należy w drodze przepisanej do 14go stycznia 1884 do prezydyum c. k. dyrekcyi lasów i domen we Lwowie.

Z prezydyum

c. k. galic. dyrekcyi lasów i domen.

Lwów, dnia 1go grudnia 1883.

L. 19110 (7218 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia nieznajomego z miejsca pobytu Piotra Kucielskiego, że ustanowił na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. dr. Schena z substytucyą adw. dr. Kleina celem doręczenia takowemu uchwały z dnia 27 kwietnia 1883 l. 8802, dozwalającej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy wekslowej 110 zł. z procentem 6 prc. od 4 sierpnia 1882, kosztami w kwocie 22 zł. 80 ct. i 7 zł. 42 ct. w stanie biernym sumy 1000 zł. zpn. na realności l. k. 65 dz. III w Krakowie Pawła Młodeckiego własnej wedle l. w. h. 575 karta C. poz. 19 dla Piotra Kucielskiego zapisanej i wzywa nieobecnego, aby podał sądowi lub kuratorowi swe miejsce pobytu, albo innego zastępcę za uwiadomieniem sądu ustanowił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, 3 sierpnia 1883.

L. 4392 7266) 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wojciecha i Katarzynę Mrowców Hyców, aby w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej do sądu się zgłosili i wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku po ich ojcu Józefie Mrowcu Hycu w grudniu r. 1850 w Zakopanem zmarłym. w przeciwnym bowiem razie, spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się, i kuratorem adwokatem dr. Geislerem dla nich ustanowionym.

Nowytarg, dnia 5 maja 1883.

L. 5725 (7256 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu Antoniego Łacnego, Walentego Łacnego Franciszkę Łacną i Maryannę Łacną by do spadku po Franciszku Łacnym 19 lutego 1788, w Czarnym Potoku bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym w przeciągu jednego roku się zgłosili, gdyż w przeciwnym razie, spadek przeprowadzony będzie z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Mihałem Zwolińskim dla nich ustanowionym.

Stary Sącz, 21 lipca 1883.

L. 31050 (7861 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza że na prośbę Chaima Simche Sprechera z dnia 19 października 1882 l. 46018 zezwolił uchwałą z dnia 28 października 1882 l. 46018 na intabulacyę Chaima Simche Sprechera za właściciela $^{1}/_{3}$ części realności pod l. 235$^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej przedtem na imie Idy Vollender 2go slubu Sessler zapisanej, tudzież ze właściela sumy 2000 zł. w. a. na całej realności pod l. 235 $^{1}/_{4}$ na rzecz Idy Vollender zahipotekowanej.

Gdy Chaja Fradl 2 imion Wollisch zamęż. Brandt która o powyższej uchwale ma być zawiadomioną, zmarła w Warszawie a spadkobiercy jej życia i miejsca pobytu są niewiadomi, został dla zmarłej Chai Fradl 2. imion Wollisch zamężnej Brandta względnie dla jej spadkobierców adwokat dr. Rares kuratorem, a tegoż substytutem adwokat dr. Bodek mianowany. Wzywamy zatem niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Chai Fradl 2. im. Wollisch zam. Brandt, ażeby potrzebną informacyę ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 17 sierpnia 1883.

L, 19109 (7219 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Kucielskiego, że na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem adw. dr. Schena z substytucyą adw. dr. Kleina, celem doręczenia takowemu uchwały z dnia 27 kwietnia 1883, l. 8803, dozwalającej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy wekslowej 71 zł. z procentem 6 prc. od 29 września 1882 $^{1}/_{3}$ prc provizyi, kosztami sporu 12 zł. 48 ct. i 7 zł. 42 ct. w w stanie biernym sumy 1000 zł. zpn. na realności l. k. 65 dz. III. w Krakowie Pawła Młodeckiego własnej wedle l. w. h. 575 karta C. poz. 19 dla Piotra Kucielskiego zapisanej i wzywa nieobecnego, aby miejsce pobytu swego sądowi lub kuratorowi wskazał, albo innego zastępcę za uwiadomieniem sądu wskazał, ile że skutki zaniedbania sam sobie przypisaćby musiał

Kraków, 3 sierpnia 1883

Doniesienia prywatne.

L. 3464. (7913 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

W celu wydzierżawienia, gminie miasta Złoczowa przysługującego prawa propinacyjnego, to jest prawa wyłącznego wyrobu i wyszynku wódki i innych spirytusowych napojów jako też piwa, oraz poboru dodatku gminnego (Comunal-Auflage) od tych napojów, na czas od 1 stycznia 1884, do końca grudnia 1886, odbędzie się w urzędzie gminnym miasta Złoczowa na dniu 11 grudnia b. r. o godz. 3 po południu publiczna licytacya tak ustna, jakoteż za pomocą pisemnych ofert.

Cena wywołania rocznego czynszu ustanawia się: za prawo propinacyi 16.629 złr., a za dodatek gminny 16 689 złr.

Oba przedmioty będą osobno wydzierżawione, jednakże tylko jednej osobie, lub jednej spółce.

Oferty pisemne marką stemplową na 50 ct. zaopatrzone mogą być i przed terminem licytacyi na ręce Naczelnika gm. wnoszone, muszą być jednak opieczętowane i mieć napis: „Oferta“.

W ogóle musi być w pisemnych ofertach dokładnie wymienione imię i nazwisko, zatrudnienie i miejsce pobytu oferenta, dalej dokładnie tak cyframi jak też literami wymieniony ofiarowany czynsz roczny za każdy przedmiot osobno, tudzież oświadczenie oferenta, iż warunki licytacyi są mu dokładnie znane, i że on takowym poddaje się; wreszcie musi być dołączony 10 prc. zakład od ofiarowanej kwoty bądź w gotówce, bądź też w papierach publicznych bezpieczeństwo pupilarne dających, wedle tychże ostatniego kursu, jednakże nie wyższego nad wartość nominalną obliczonych.

Przy ustnej licytacyi ma być zakład do rąk komisyi licytacyjnej złożony.

Warunki tej dzierżawy można przejrzeć w urzędzie gminnym w Złoczowie podczas godzin urzędowych.

Złoczów 28 listopada 1883.

Zwierzchność gminy miasta Złoczowa.

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI
Porcelany, Szkła i towarów mieszanych
We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1845.

poleca:
Salaterki i kompotierki z kryształowego szkła
płytkie lub głębokie, parami lub pojedyńczo
w obfitym wyborze.

Wody lecznicze mussujące.

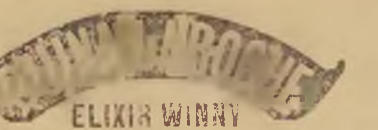
Woda mussująca alkaliczna. Przewyższa w skutku wszystkie szczawy naturalne, jak Selters, Szczawnica, Vichy etc. i jest przyjemniejszą do używania. Cena butelki 16 ct.
Woda mussująca żelazista. Jest najlepszym środkiem leczniczym, żelazo zawie... tam gdzie użycie tegoż jest wskazane. Bardzo przyjemna w użyciu. Cena 16 ct.
Woda mussująca gorżka. W skutek wielkiej ilości kwasu węglowego i soli glauberskiej i gorżkiej, przyjemniejsza jak wszystkie inne wody gorżkie naturalne i daleko skuteczniejsza. Cena 16 ct.
Woda mussująca magnowa. Zawiera węglan magnowy rozpuszczony (Magnesia), bardzo skuteczna przy nadmiarze kwasów żołądkowych i przyjemna w użyciu. Cena 16 ct.
Woda mussująca litowa. W różnych cierpieniach pęcherza, przy gośccu, artritis i t. p. nader skuteczna. Cena 16 ct.
Woda mussująca jodowa, bromowa i salicylowa. W skutek zawartości wielkiej ości kwasu węglowego, są te wody skuteczniej- jak roczyny soli jodowych i bromowych lub s[illegible] ylanu sodowego, oraz daleko przyjemniejsze w użyciu i nie upośledzają trawienie tak, jak pojedyncze roczyny Cena które kolwiek 18 ct.
Mussująca lemoniada angielska. Jest nadzwyczaj przyjemnym i delikatnym środkiem rozwalniającym. Cena 35 ct.

Wszystkie te wody edynie są do nabycia w
Aptece pod Gwiazdą Piotra Mikolascha
we LWOWIE.
Za próżne flaszki zwraca się 6 centów od sztuki.
Wysełka pocztą lub koleją bez zwłoki.
Opakowanie liczę od 5ciu butelek 35 ct., od 10 butelek 60 ct., od 20 butelek 70 ct., od 30 butelek 80 ct., od 40 butelek 90 ct., od 50 butelek 1 złr. (6276 10-?)

Nauczycielka francuska, rodem z Genewy, z muzyką i niemieckim językiem, życzy sobie posady na prowincyi. Bliższa wiadomość u pani **Krzyżanowskiej,** ulica Wekslarska licz. 4. (7807 2-4)

Najlepszy i najtańszy środek do
ochronienia się od przeciągu!
Elastyczne wałeczki
do zaopatrywania okien i drzwi,
białe i bronzowe,
w różnych grubościach.
Kit do okien, Gips,
jak również
Uniwersalne smarowidło
nieprzemakalne do bucików.
Smarowidło podeszwochronne
(661 18 ?) poleca
Hübner i Hanke
we LWOWIE.
Własny wyrób masy do zapuszczania podłóg.

NAGRODA 16,600 FRANCS



QUINA LAROCHE jest najdokładniejszym preparatem ze wszelkich środków z chininą. Smak po[illegible] przyjemny i skuteczność jéj uznan[illegible], została wsłabościach żołądka, ga[illegible] tralgii, wynędznieniu, braku apetytu, w trudnem i mozolnem prz[illegible] ściu do zdrowia po ciężkich [illegible] ch. etc. Zapobi ga [illegible] GORĄ[illegible] ZKI peryodyczne, jak również na [illegible] pstwa tychże.
PARYŻ, 22, ULICA DROUOT
Unikać naśladownictwa podrabian które są wyrabiane we Lwowie.
Wymagać należy koniecznie podpis obocz[illegible] zony
Laroche
We LWOWIE w aptekach PP. Sklepińskiego, [illegible]ahlika i Ruckera.
(6917 3—?)

Zupełnie świeży transport
ze zbioru majowego 1883 r.
przez **„Suez"** sprowadzonej
HERBATY
chińskiej
a mianowicie

		Cena za pół kilo
Nr. 0.	**„Assam - Pecco - Mandarin"** najprzedniejsza mieszanka aromatycz	zł. 5.—
Nr. 1.	**Taszu.** Perła Chin, żółtoks.	zł. 4.40
Nr. 2.	**Juntojczan Pecha,** białoks.	zł. 4.—
Nr. 3.	**Nandzyn,** czarna mocna	3.[illegible]
Nr. 4.	**Souchong,** m[illegible] na [illegible]ot.	zł.
Nr. 5.	**Congo,** familijna dobra	zł. [illegible]
Nr. 6.	**Proszek herbaciany**	zł. 1[illegible]
Nr. 7.	**Wysiewki** z najlepszych herbat	zł. 1[illegible]
Nr. 8.	**SOUCHONG** najprzedniejsza w oryginal. drewnianych skrzynkach	zł.
Nr. 9.	**Souchong** powyższa na wagę	zł. 3.—
Nr. 10.	**Czarna karawanowa** Wereszczenki, funt ros.	zł. 4.8[illegible]
Nr. 11.	**Kwiatowa karawanowa,** Wereszczenki funt ros.	zł. 6.[illegible]

poleca i rozsela handel
St. Markiewicz
we Lwowie Rynek l. 42.
(6[illegible] 1[illegible])

Zawiadomienie.
Mikołaj Marecki fortepianista-stroiciel.
zawiadamia Szanowną P. T. Publiczność, iż przeprowadził się z ul. Hetmańskiej z pod l. 4, **na ul. Sykstuską l. 10.**
Wszelkiego rodzaju reperacye: skórkowanie i strojenie, oraz przerabianie starych fortepianów na najnowszy fason, wykonuje jak najstaranniej i najsumienniej z gw[illegible] ą.
Na żądanie wyjeżdża także na prowincyę.
(77[illegible] -11) **Mikołaj Marecki**
fortepianista-stroiciel,
Lwów, ul. Sykstuska l. 10.

Herbata Herbata
Herbata
Rossyjska - karawanowa
w handlu herbaty
W. Adamowicza
6810 **w BRODACH**
w oryginalnych pakietach
à złr. 2.50, 3.50 i 4.50
za funt.
Herbata Herbata

[illegible] EMIEC [illegible] niezawodne [illegible] GLOBULES [illegible] SECRETAN przyjętych w [illegible] paryzkich.
We Lwowie w aptece P. Mikolascha.
(6[illegible] 3—12)

Uwiadomienie.
Od lat 40 istniejący i zaszczytnie znany
Jana Balka
skład fortepianów, pianin i harmonium
Otrzymawszy świeży transport z pierwszorzędnych fabryk, sprzedaje takowe po cenach umiarkowanych, z gwarancyą na lat 10.
Poleca się łaskawym względom
Julia Balko
(6734 16-20) wdowa.

Nieomylne!
Napowrót otrzyma pieniądze natychmiast każdy, komu[illegible] mój, pewnie działający lek
ROBORANTIUM
(środek wytwarzający brodę)
był bezskutecznym.
Równie na pewno skutkującym jest ten [illegible]k przy łysinie, wypadaniu włosów, wywarzaniu się łupieży i posiwieniu włosów. Skutek po kilkakrotnem silnem natarciu poręcza się. — Roz[illegible] w or[illegible] fla[illegible]ka[illegible]h po 1.50 i w pr[illegible]nych flaszk[illegible]ch po 1 złr.
J. GROLICHA w Bernie.
[illegible]kłady w n[illegible] ych [illegible]pte[illegible]ch: we **Lwowie** u Zygm. R[illegible]ra; w **Krakowie** u W. Redy[illegible] w **Tarnopolu** u F. Jamrogiewicza; w **Czerniowcach** u J. Golichowskiego; w **Radowcach** u J. Alb. Decani; w **Kolomyi** u E. Stenzla, w **Zywcu** u M. Pawlus[illegible]wicza.
Roborantium używano także z najlepszym skutkiem u osób mających [illegible] pamięć lub cierpiących na bole głowy.
W powyższych składach można [illegible] [illegible] **Grolicha karpacką wodę do ust,** najlepszy i najpewniejszy ś[illegible]k do utrzym[illegible]nia i czyszcz[illegible]ia zęb[illegible], dziąseł i u[illegible], w[illegible]abiany z naj[illegible]kuteczniejszych zió[illegible] [illegible]i morawski[illegible] karp[illegible] flas[illegible] [illegible] ct. ([illegible] 6 -?)
Nachych wyskutki! Skuteczność poręczona!
Żadne oszustwo!

Nauczycielka z muzyką i doskonałym językiem niemieckim oraz polskim, francuskim i angielskim, szuka posady w mieście lub na wsi. Bliższa wiadomość u pani **Krzyżanowskiej,** ulica Wekslarska liczba 4. (7727 3-4)

Kawa familijna
Przesyłam wolne od portoryum i cła wyborne gatunki kawy **„Cuba"** nowego zbioru, gwarantując za wyśmienity smak i aroma, w woreczkach po 5 kilo 7 złr. 60 ct. od colli (7 48 5 15)
S. Ascoli w Tryeście.

Jakób Heller w Saazu
w CZECHACH (założony w roku 1860 zakład) poleca na sezon w r. 1884 swoje rozsady chmielu „per mille" po złr 8—15, z Saazu i przyj[illegible]uje wszystkie gatunki chmielu na sprzedaż w komis. Zwracam szczególnie uwagę **handlarzy chmielu** na moją w sposób najnowszy urządzoną **suszarnię chmielu** wraz **z przyrządami do pakowania i prasowania.** Na wszelk[illegible] [illegible]pytan[illegible] udziela się szybkiej odpowiedzi.
(7[illegible] 2--16)

Apteka pod Gwiazdą
PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie
poleca:
Desinfektora
własnego wyrobu środka, przeciw **katarom.** Środek ten strzeże także profilaktycznie od chorób zakaźnych, jak **dyfteryi, szkarlatyny, tyfusu** i t. p. i to li tylko przez częste wąchanie. — Cena 30 centów.
Wodę salicylową do ust
i Proszek do zębów salicylowy,
także własnej inwencyi środki, które zbawiennie działają na zęby i dziąsła, a używane wraz z **Desinfektorem** także się przyczyniają do ochrony przyrządów oddechowych **od zakażenia przez bakterye** i mikrokoki w powietrzu się znajdujące. Cena **wody salic. do ust** 60 cnt., **proszku do zębów** pudełka większ. złr 1, mniejszego 30 cnt.
(6389 11--?)

Największy skład fabryczny
najlepszych
Płócien i bielizny
oraz perkali, szirtingów, flanek, pończoch, skarpetek, krawat i t. p.
poleca po cenach stałych
we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 3
Magazyn Schayerów.
(5[illegible] 17-1)

Pięć medali zasługi
za niezrównane środki owadogubne
i antimiazmatyczne!

MIKOTON. Trucizna na pluskwy wypróbowanej dobroci, flakon 50 centów.
GRYLON. Jedyny środek na wytępienie szwabów, stonog, świerszczy itp. owadów, flakon 30 ct.
FENILIN. Niezawodny środek na móle: nie plami koloru, nie zmienia i najdelikatniejszej materyi nie nie s[illegible]odzi, mole radykalnie niszczy i ochrania od przylegania zaraźliwych miazmatów, flakon 60 centów.
PROSZEK PERSKI. Jedyny i niezawodny środek na wytępienie pcheł itp. dokuczliwych owadów, cena 5, 10 i 30 centów.
Rozpylacze do proszku perskiego i fenilinu po 60 ct. i złr. 1.60.
Pędzelki do mikotenu po 10 centów.
Papierki na muchy niezawodne, sztuka 3 centy.
ALICHENIA. Niezawodny i wypróbowany środek na wytępienie grzyba domowego, kilo 40 ct.
Ziółka przeciw **MO[illegible]OM** niezawodne, kilo 3 złr.
Papier antimolowy, sztuka [illegible] centy.
Trociczki desinfekcyjne do oczyszczania powietrza, przeciw wszelkiej zarazie, pudełko 10 ct.
OCET desinfekcyjny, radykalnie oczyszcza powietrze i odświeża, flakon 50 c[illegible]

JAN IHNATOWICZ,
magister farmacyi i chemik sądowy.
We Lwowie, ul. Kopernika l. 3 — w filii [illegible] Krakowie, Sukiennice l. [illegible].
(4[illegible] 20—?)

P[illegible] [illegible]grzyw.